

**Słowa kluczowe:** agrafa, literatura arabska, życie Jezusa, Ewangelia

**Keywords:** agrapha, Arabic literature, the life of Jesus, the Gospel

Ks. Marek Starowieyski, Jolanta Kozłowska, Jan M. Kozłowski

***Ks. Marek Starowieyski***

UNIwersytet Warszawski,  
Instytut Filologii Klasycznej

***Jolanta Kozłowska***

UNIwersytet Warszawski,  
Wydział Orientalistyczny

***Jan M. Kozłowski***

UNIwersytet Warszawski,  
Instytut Filologii Klasycznej

# OPOWIADANIA MUZUŁMAŃSKIE ZAWIERAJĄCE SŁOWA JEZUSA

W polskim przekładzie apokryfów Nowego Testamentu, przy omawianiu agrafów, podano również niewielki wybór 14 agrafów pochodzących od pisarzy muzułmańskich (Starowieyski, red., 2003, s. 170–179, 865n.). Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że ostatni tłumacz włoski podaje ich aż 383, jest to tylko niewielka część, przełożona na dodatek z języka łacińskiego. Istnieje zatem konieczność dokonania przekładu bezpośrednio z tekstu arabskiego możliwie całego zbioru agrafów muzułmańskich i opatrzenie go porządnym komentarzem.

Jak mi zwrócił uwagę arabista, prof. J. Grand'Henri, w literaturze arabskiej nie istnieją pojęcia ani „agrafon”, ani „apoftegmat”, typowe dla literatury klasycznej. Istnieje natomiast termin *riwayat*, mający wiele znaczeń, który można prze-

łożyć w przybliżeniu jako „opowiadanie”, w naszym przypadku opowiadanie muzułmańskie, które zawiera słowa Jezusa. *Riwayat* jest to rodzaj literacki zbliżony do apoftegmatów Ojców Pustyni, które tym się różnią od apoftegmatów greckich (sama sentencja i jej autor), że nie tylko podają wiadomości o autorze i o okolicznościach wypowiedzenia danego zdania, ale mają również rozbudowany element narracyjny, tworząc nierzadko jakby krótkie nowele<sup>1</sup>.

Nie jest bynajmniej łatwo zebrać i wydać te utwory. Tłumacz włoski Sabino Chialà podaje zbiór 383 agrafów, ale ich wcześniejsi wydawcy, M. Asín y Palacios i Al-Khalidi, odpowiednio: 233 i 303. Wynika to z faktu, że tekstami tymi zaczęto się interesować dopiero stosunkowo niedawno, a liczba tych opowiadań – w miarę coraz lepszego poznawania dawnej literatury arabskiej – ciągle się powiększa. Wynika to także z braku ścisłej definicji opowiadań tego typu. W wydaniu Asín y Palacios, na którym opieramy niniejszy przekład, znajdują się zdania, które miał wypowiedzieć Jezus (i nie tylko On, ale także Maryja czy Jan Chrzciciel, a nawet jego ojciec – Zachariasz), z podaniem mniej lub bardziej obszernego kontekstu, ale też opowiadania np. o Janie Chrzcicielu. Rodzi się więc problem, czy przypadkiem ta forma wypowiedzi nie jest powiązana z apoftegmami Ojców Pustyni, z którymi czasami arabskie agrafa zdradzają zadziwiające podobieństwo treściowe (a może nawet wprost się od nich wywodzi). Są to jednak problemy, które muszą rozwiązać arabiści chrześcijańscy, a nie patrologowie czy bibliści.

Dochodzi do tego problem chronologii. Największa część logiów Jezusa pochodzi od pisarzy IX-XII-wiecznych. Chialà jednak czerpie je także od pisarzy wcześniejszych (VIII w.) a także późniejszych, z XVI-XVII, a nawet z XIX w.

Wreszcie, pojawia się problem autorstwa tychże logiów-opowiadań. Niektóre z nich wszyscy autorzy zgodnie przypisują Jezusowi. Są też jednak teksty, które jedni muzułmańscy pisarze przypisują Jezusowi, drudzy natomiast uważają, że miały one innych autorów (nawet samego Mahometa), lub zadowolają się ogólnym stwierdzeniem, że napisał je „pewien filozof”. Jeśli teksty są ewidentnie związane z chrześcijaństwem, to przypisywanie ich autorstwa Jezusowi jest zrozumiałe, natomiast w innych przypadkach pozostają wątpliwości: być może były to słowa powszechnie znane, które przypisywano także Jezusowi. Jedne z nich podają naukę Jezusa pozostającą w zgodzie z wiadomościami o Nim i Jego nauce (przeważnie są to sentencje moralizujące i ascetyczne), inne zaś przekazują naukę nie tylko nieznaną Ewangelii, ale z nią sprzeczną – np. przeczącą wprost bóstwu Jezusa – lub twierdzącą, że uważał się On za poprzednika Mahometa. Ogólnie mó-

<sup>1</sup> O apoftegmatach Ojców Pustyni por. wstępy do kolejnych tomów ich przekładów (Starowieyski, wybór i oprac., 1994–2013).

wiąc, z tych wszystkich tekstów wyłania się nowa Ewangelia – Ewangelia islamu, inna od Ewangelii chrześcijańskiej.

Jaka jest wiarygodność tych słów i możliwość, że pochodzą one istotnie od Jezusa? W świetle dokładnych analiz J. Jeremiasa, dotyczących zresztą ogólnie agrafów – niewielka (Jeremias, 1963). Jednak z drugiej strony, wg Jeremiasa, niewątpliwe związki niektórych spośród nich z Ewangelią pozwalają postawić pytanie, czy aby nie zawierają się w nich fragmenty autentycznej tradycji (nie zawartej w Ewangeliach), która, przez nikogo nie kontrolowana, sama uległa zniekształceniu.

Jaki jest ten Jezus islamu? Jest powszechnie wiadome, że postać Jezusa odgrywa w Koranie ważną rolę. I chociaż mamy wiele postaci biblijnych występujących w świętej księdze islamu, to jednak rola Jezusa jest tutaj wyjątkowa. Cudownie zrodzony z Dziewicy prorok (ale w innym znaczeniu tego słowa niż w judaizmie i w chrześcijaństwie) jest wielkim nauczycielem i wzorem ascety, człowiekiem wielkiej wiary i modlitwy, praktykującym doskonałość. Dlatego tak wiele z omawianych tu opowiadań zawiera treści ascetyczno-etyczne. Teksty tu podane odnoszą się do postaci Jezusa z uszanowaniem, w przeciwieństwie do niektórych tekstów żydowskich. Jednocześnie jednak często zawierają sformułowania dla nas nieco szokujące, jak np. to, gdy Jezus pozdrawia wieprza (zwierzę w islamie pogardzane!) słowami „Pokój z tobą”, aby, jak mówi, nie przyzwyczajając języka do mówienia źle.

Pisma mużulmańskie nieustannie przypominają, że Jezus był tylko człowiekiem, który przygotowywał drogę Mahometowi. Ewangelie to pisma godne, choć ewangeliści sfalszowali naukę Jezusa, szczególnie zaś św. Paweł nauczający o bóstwie Chrystusa. Tę naukę wyprostował Mahomet. Przykładem prawdziwej Ewangelii ma być *Ewangelia Barnaby* (Starowieyski, red., 2003, s. 247–263). Tak więc Ewangelia islamu jest zasadniczo różna od Ewangelii chrześcijańskiej. Postać Jezusa, wyłaniająca się z tych różnorodnych tekstów, choć dość niespójna, jest bardzo prosta, jakby przeciwstawiająca się skomplikowanym, właściwym chrześcijaństwu, „chrystologiom filozoficznym”.

Na niniejszy wybór składają się 103 opowiadania zawarte w pierwszym zeszycie wydania M. Asín y Palacios. Przekładu z języka arabskiego dokonała dr Jolanta Kozłowska i dr Jan Kozłowski, a opracował, na podstawie dzieła S. Chialà, ks. Marek Starowieyski. Przy każdym z tekstów podano numer tego wydania, co pozwala skonfrontować dany tekst z innymi wydaniem, wedle tablicy synchronicznej zawartej w tym dziele włoskim. Niniejsze wydanie ma charakter prowizoryczny. Spodziewamy się, że uda się nam wydać dalszy ciąg tych agrafów i *Ewangelię Barnaby* (której przekład jest już zaawansowany), by w ten

sposób otrzymać pełniejszy obraz Chrystusa islamu. Na razie, oprócz fragmentów *Ewangelii Barnaby* i zestawu tekstów z Koranu, mamy, z kręgu chrześcijańskiego języka arabskiego: *Arabską Ewangelię Dzieciństwa* oraz, zachowaną fragmentarycznie, *Arabską Ewangelię Jana* (tamże, s. 405–439, 230–245).

\*\*\*

1 (51). Jezus, niech mu Bóg błogosławi i obdarzy pokojem, powiedział: „Ten, kto posiada wiedzę, [zgodnie z nią] postępuje i [jej] naucza, ten będzie nazywany »wielkim« w Królestwie Niebios”<sup>2</sup>.

2 (253). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Jakże wiele jest drzew! Lecz nie każde wydaje owoc. Jak liczne są owoce! Ale nie każdy jest dobry. Jakże wiele jest rodzajów wiedzy! Lecz nie każda przynosi pożytek”<sup>3</sup>.

3 (254). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Nie nauczajcie mądrości ludzi, którzy nie są jej godni, bo ją zniszczycie. Ale też nie ukrywajcie jej przed ludźmi, którzy są jej godni, bo ich zniszczycie. Bądźcie jak dobry lekarz, który kładzie lekarstwo na chore miejsce. Ten, kto przekazuje mądrość tym, którzy nie są jej godni, postępuje głupio. A kto ukrywa ją przed tymi, którzy na nią zasługują, czyni niesprawiedliwość. Mądrość ma swoje prawo, a także ma swoich ludzi. Zatem daj każdemu, co mu się należy”<sup>4</sup>.

4 (69). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Nie wieszajcie drogocennych kamieni na szyjach świń. Albowiem mądrość jest lepsza niż klejnoty, a kto jej nienawidzi, gorszy jest od świń”<sup>5</sup>.

5 (255) Jezus, pokój z nim, powiedział podobieństwo: „Żli uczeni podobni są do skały rzuconej w ujście rzeki. Nie pije ona wody i nie pozwala wodzie płynąć na pole. Żli uczeni podobni są również do kanału ściekowego, który z zewnątrz przykryty jest gipsem, w środku zaś [wypełniony] jest smrodem, a także

2 Ibn Hanbal (780–855). Wielki teolog i prawnik muzułmański, założyciel szkoły prawa. Wiele podróżował. Jego grób w Bagdadzie jest miejscem pielgrzymek. Podkreślał rolę Jezusa jako ważnego poprzednika Mahometa. Cytuje często Jezusa w celach ascetycznych (*Detti* 173), podkreśla rolę praktyczną Jego nauki; zob. też agrafo 102, 120; por. Mt 5, 19. *Detti* 186.

3 Al-Ghazali (1058–1111). Największy mistyk arabski. Wywarł wielki wpływ na naukę muzułmańską, ale też na autorów chrześcijańskich (Barhebraeus). Cytował często Jezusa, ale jest autorem dzieła polemicznego przeciwko Jego bóstwu (*Detti*, 306-308, bibl.). Tekst ten występuje przeciwko ówczesnym dyskusjom teologicznym; por. Mt 3, 10; 7, 16-20; 12, 33; zob. *Detti* 308.

4 Al-Ghazali; zob. *Detti*, 91 i 308 (analogie w islamie); por. *Ewangelia Tomasza* 62; Mt 7, 6.

5 Ibn Hanbal; por. Mt 7, 6; podobnie agrafo 3; zob. Sykstus, *Sentencje*; Izaak z Niniwy, *Centurie* 1,14. Pogarda dla świń: Kpl 11, 7; Koran 5, 3 (*Detti* 197n.).

do grobów, które z zewnątrz przypominają miejsce zamieszkałe, a wewnątrz są [pełne] kości zmarłych”<sup>6</sup>.

6 (\*\*\*)<sup>7</sup>. Jezus, pokój z nim, powiedział: „Jak można nazwać mądrymi uczonych, którzy, chcąc podążać drogą prowadzącą do życia wiecznego, idą drogą tego świata? Albo, co można powiedzieć o uczonym, który poszukuje Słowa [Bogiego], aby [tylko] głosić je [innym], a nie postępuje zgodnie z nim?”<sup>8</sup>

7 (\*\*\*)<sup>9</sup>. Najwyższy powiedział do Jezusa, pokój z nim: „Synu Marii! Napominaj sam siebie. A jak już siebie pouczysz, wtedy pouczaj [innych] ludzi. Bo jeśli nie [będziesz tak postępował], to będziesz robił mi wstyd”<sup>9</sup>.

8 (257). Jezus, pokój z nim, powiedział podobieństwo: „Ten, kto zdobywa wiedzę, ale jej nie wykorzystuje, podobny jest do kobiety, która w ukryciu dopuściła się cudzołóstwa i zaszła w ciążę. A kiedy jej ciąża stała się jawna, kobieta okryła się hańbą. Podobnie też tego, kto nie postępuje według swojej wiedzy, Bóg w Dniu Sądu okryje na oczach świadków hańbą”<sup>10</sup>.

9 (48). W Torze i w Ewangelii napisano: „Nie szukajcie tego, czego nie znacie, dopóki nie wypełnicie wszystkiego tego, co już znacie”<sup>11</sup>.

10 (258). Opowiadają, że Jezus, niech Mu Bóg da wiele błogosławieństw i pokoju, wyszedł i modlił się o deszcz. A kiedy [jego uczniowie] trwali w gniewie [z powodu suszy], Jezus, pokój niech będzie z nim, powiedział do nich: „Kto z was zgrzeszył, niech odejdzie”. I tak, wszyscy odeszli, a na pustyni został z nim tylko jeden. Wtedy Jezus, pokój niech będzie z nim, powiedział do niego: „A ty nie masz żadnego grzechu?” On zaś odpowiedział: „Na Boga, nie wiem o żadnym [grzechu], poza tym, że pewnego dnia, kiedy się modliłem, przechodziła koło mnie jakaś kobieta, na którą spojrzałem. A gdy mnie minęła, włożyłem palec w oko, wyjąłem je i rzuciłem nim za nią”. Jezus, pokój niech będzie z nim, powiedział: „Módl się do Boga aż modlitwę twą zakończy [słowo] »Amen«”. Modlił się więc, aż niebo pokryło się chmurami i zaczęło padać, i wszyscy zaspokoiли pragnienie”<sup>12</sup>.

6 Al-Ghazali; przeciw tym, którzy nie wprowadzają swojej nauki w czyn, por. Mt 23, 13.27; por. Jr 8, 8; Ez 34, 18; Mal 2, 8; zob. *Detti* 309.

7 Znakiem \*\*\* oznaczono brak paraleli.

8 Autor z XII-XII w.; por. Mt 23, 3.

9 Nawiązuje do Łk 4, 23, ale słowa kieruje do Jezusa.

10 Al-Ghazali; brak analogii w Nowym Testamencie, choć znajdują się elementy występujące w Mt 7, 24-27; Jk 1, 23n.; zob. *Detti* 310.

11 Ibn Hanbal; nie ma wprost analogii do tego tekstu, choć to idea częsta w Nowym Testamencie (Mt 7, 24-27; Jk 1, 22; być może też 1Kor 8, 2) oraz w Starym Testamencie (Ez 33, 31). Por. także apoftegmaty Ojców Pustyni (Abram 3); por. *Detti* 185.

12 Al-Ghazali; *agrapha* 201; tekst zawiera wiele elementów biblijnych: susza jako kara za grzechy – Pwt 11, 17; Jr 3, 3; pożądliwe spojrzenie – Mt 5, 28-29; nawiązanie do kobiety cudzołójnej – J 8, 7-10; itd.; por. *Detti* 310n.

11 (78). Modlitwa Jezusa, niech mu Bóg błogosławi i obdarzy pokojem, w której mówił: „O Boże, stało się tak, że nie mogę oddalić od siebie tego, czego nie-nawidzę, i nie mam nic z tego, co jest pożyteczne, a co bym mieć pragnął. Stało się tak, że [moje] sprawy przeszły w inne cudze ręce. Stałem się zakładnikiem swojej pracy i nie ma biedniejszego ode mnie. O Boże, nie pozwól, aby mój wróg cieszył się z mojego nieszczęścia, a mój przyjaciel krzywdził mnie. Nie wystawiaj mojej wiary na próbę, i nie pozwól, aby sprawy tego świata były dla mnie największą troską. Niech nie panują nade mną ci, którzy nie znają miłosierdzia. O Żyjący, o Wieczny!”<sup>13</sup>

12 (\*\*\*) . Ali Ibn Abi Talib powiedział: „Jan syn Zachariasza, pokój niech będzie z nimi obydwoma, objadł się chlebem jęczmiennym i śpiąc aż do rana przespał modlitwę świtu. Wtedy Bóg Najwyższy powiedział mu w objawieniu: »O Janie, czyżbyś znalazł lepszy dom od mojego domu, albo sąsiedztwo lepsze od mojego sąsiedztwa? [Przysięgam] na moją moc i na mój majestat! Gdybyś [choć raz] ujrzał raj, roztopiłoby się twoje sadło, a ty sam z tęsknoty wyzionąłbyś ducha. A gdybyś [choć raz] ujrzał piekło, roztopiłoby się twoje sadło, ty zaś najpierw płakałbyś łzami a potem ropą, a włosienicę nosiłbyś pod swoją skórą«”<sup>14</sup>.

13 (\*\*\*) . Opowiadają, że Maryja, pokój z nią, szukając Jezusa, przechodziła obok pewnych tkaczy i zapytała ich o drogę. Oni zaś wskazali jej drogę złą. Wtedy rzekła: „Boże, zabierz błogosławieństwo od tego, co posiadają, uczyni ich wspólnotą biedaków i spraw, żeby w oczach ludzi zasługiwali na pogardę”. I modlitwa jej została wysłuchana<sup>15</sup>.

14 (259). Opowiadają, że Bóg Najwyższy, powiedział Jezusowi, pokój z nim, w objawieniu: „Gdybyś służył mi tak, jak służą ludzie nieba i ziemi, a nie byłoby [w tobie] ani Bożej miłości, ani Bożej nienawiści, na nic by się to zdało”<sup>16</sup>.

15 (17). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Starajcie się przypodobać Bogu poprzez nienawiść do grzeszników i zbliżajcie się do Boga przez odsuwanie się od nich. Starajcie się, aby Bóg był z was zadowolony poprzez wasz gniew na nich”. Wtedy [jego uczniowie] rzekli: „O Duchu Boga! Z kim więc mamy przestawać?” Jezus im odpowiedział: „Szukajcie towarzystwa tych, którzy wam przypominają o Bogu i o Jego obliczu, i tych, którzy powiększają obecność słowa Bożego w wa-

13 Ibn Hanbal; brak analogii w tekstach biblijnych, natomiast brzmi tutaj echo modlitwy Jezusa w Getsemani oraz słów św. Pawła (Rz 7, 15). Podkreślona jest tu słabość Jezusa, Jego ubóstwo, zaznaczone również u Mahometa (por. *Deti* 201).

14 Tekst dość niespodziewany, ponieważ normalnie Jan przedstawiany jest jako przykład ascety. Ali Ibn Abi Talib był zięciem proroka Mahometa, czwartym i ostatnim z Kalifów Sprawiedliwych. Zginął zamordowany przez członka sekty charydżytów w 661 r. Ali jest czczony w wielu nurtach szyizmu. Przypisuje mu się autorstwo wielu kazań, sentencji moralnych i „mądrości”.

15 Brak analogii w tekstach biblijnych.

16 Al-Ghazali; nawiązanie do 1Kor 1, 13nn.; por. Mdr 14, 9; Ap 3, 15-16; zob. *Deti* 310.

szych uczynkach, oraz tych, którzy pragną, abyście służyli Mu [także] w życiu wiecznym”<sup>17</sup>.

16 (134). Jezus, pokój z nim, zapytał swoich uczniów: „Co byście uczynili, gdybyście ujrzeni brata swego śpiącego, a wiatr zerwał z niego ubranie?” Odpowiedzieli: „Okrylibyśmy go i zasłonili” Odpowiedział [im]: „Ale [przecież wtedy] sami byście oglądali jego nagość!” Oni powiedzieli: „Na Boga! [Ale] któż miałby to uczynić?!” Odpowiedział: „Każdy z was, który słucha [złego] słowa o swoim bracie, [tym samym] powiększa je i rozgłasza tak, że staje się ono jeszcze silniejsze”<sup>18</sup>.

17 (346). Opowiadają, że diabeł, niech go Bóg przeklnie, pokazał się Jezusowi, synowi Maryi, niech mu Bóg błogosławi i obdarzy pokojem, i rzekł do niego: „Powiedz: »Nie ma boga, prócz Boga Jedynego«. Jezus mu odpowiedział: „To jest prawda, ale nie powiem tego, co chcesz, bym powiedział, ponieważ w twojej prośbie pod dobrem ukryte jest oszustwo”<sup>19</sup>.

18 (260). Opowiadają, że gdy urodził się Jezus syn Maryi, pokój z nim, przyszły demony do diabła i powiedziały do niego: „Zdarzyło się, że posągi bogów opuściły głowy w dół”. On im odpowiedział: „Wydarzyło się coś nowego! [Pozostańcie] na swoim miejscu!”, i odleciał tam, gdzie wschodzi i zachodzi słońce. Ale nie znalazł nic. Potem jednak odnalazł narodzonego Jezusa, pokój z nim, i stojących po obu jego stronach aniołów. I wrócił do demonów i powiedział: „Zaprawdę wczoraj narodził się prorok. Nigdy dotąd żadna brzemienna kobieta [nikogo] nie urodziła, żebym ja nie był przy tym obecny, z wyjątkiem tego [proroka]. Od tej nocy źle będą robili ci, którzy będą oddawać cześć posągom bogów. Wy jednak skłaniajcie synów Adama do tego, by łatwo i bez wahania się do nich zbliżali”<sup>20</sup>.

19 (146). Zapytano Jezusa, pokój z nim: „Kto Cię tak dobrze wychował?” On odpowiedział: „Nikt mnie nie wychował. Zobaczyłem, że niewiedza ignoranców jest czymś haniebnym, i jej unikałem”<sup>21</sup>.

20 (261). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Błogosławiony ten, kto porzucił pożądlivość tego świata dla tego, co zostało obiecane, a czego jeszcze nie ma i czego jeszcze nie widział”<sup>22</sup>.

17 Ibn Al-Mubarak (736–797). Autor licznych dzieł teologicznych; znał dobrze Ewangelie, szczególnie Ewangelię wg Mateusza; por. J 15, 18n.

18 Ibn Abi al-Dunya (823–894). Autor pism ascetycznych budujących. Autor nawiązuje tu do epizodu z pijanym Noem (Rdz 9, 20-27); zob. *Detti* 162, 234; por. Rdz 9, 20-23.

19 Ibn Arabi (1165–1249). Nawiązanie do sceny kuszenia Jezusa; por. Mt 4, 5-7; zob. *Detti* 355n.

20 Al-Ghazali; tekst wyraźnie nawiązuje do apokryfów dzieciństwa Nowego Testamentu, np. Ewangelii Arabskiej (scena z posągami); por. Łk 2, 46-47.

21 Ibn Abd Rabbihi (860–940). Poeta i encyklopedysta żyjący w Kordobie, autor dzieł na różne tematy; zob. *Detti* 145.

22 Al-Ghazali; tekst typu sapiencjalnego; por. Mt 5, 3-11; Łk 6, 20-22; 1Kor 2, 9; zob. *Detti* 312n.



21 (218). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Wspólnota uczniów! Czyście głodnymi wasze brzuchy i nagimi wasze ciała, a być może wasze serca ujrzą wielkość i potęgę Boga”<sup>23</sup>.

22 (263). Opowiadają, że Jezus, pokój z nim, trwał na rozmowie ze swoim Panem przez sześćdziesiąt poranków, niczego nie jedząc. [Nagle] przyszła mu do głowy myśl o chlebie, tak że przerwał rozmowę [z Bogiem]. A wtedy pojawił się położony przed nim bochenek chleba. Jezus usiadł i zapłakał nad utraconą rozmową. A oto starzec [stanąwszy nad nim] rzucił na niego cień. I powiedział do niego Jezus: „Niech Bóg cię błogosławi, przyjacielu Boga! Módl się za mnie do Boga Najwyższego, bo byłem w stanie [rozmowy z Bogiem], a pomyślałem o chlebie i przerwałem ten stan”. Na to starzec powiedział: „Na Boga! Gdybyś tylko wiedział, ile razy myślałem o chlebie, od kiedy ciebie poznałem, nie wybaczyłbyś mi. Co więcej, ilekroć było przy mnie coś [do jedzenia], jadłem to łatwo i bez zastanowienia”<sup>24</sup>.

23 (262). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Uważajcie, na co patrzycie, bo przez spojrzenia rośnie w sercu pożądliwość i wystarczają one [aby ulec] pokusie”<sup>25</sup>.

24 (\*\*\*) Zapytano Jana, pokój z nim: „Co jest początkiem cudzołóstwa?” Odpowiedział: „Patrzanie i pożądanie”<sup>26</sup>.

25 (130). Powiedziano do Jezusa, pokój z nim: „Wskaż nam, co mamy czynić, aby wejść do rajów!” On im odpowiedział: „Nigdy się nie odzywajcie!” Oni rzekli: „Nie potrafimy tego”. Powiedział im: „Mówcie więc tylko to, co dobre”<sup>27</sup>.

26 (264). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Pobożność składa się z dziesięciu części. Dziewięć z nich to milczenie. Jedna to ucieczka przed ludźmi”<sup>28</sup>.

27 (131). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Kto często kłamie, traci swoją urodę. Kto klóci się z ludźmi, traci swoje męstwo. Kto się zamartwia, osłabia swe ciało. Kto zaś źle się prowadzi, męczy samego siebie”<sup>29</sup>.

28 (133). Powiadają, że Jezus, pokój z nim, przechodził obok świni i do

23 Abu Nuaym al-Isfahani (948–1038), asceta, prawnik, teoretyk sufizmu. Typowy agrafon ascetyczny; por. Mt 5, 6,8; zob. *Detti* 289n.

24 Al-Ghazali; tekst nawiązuje do sceny kuszenia Jezusa, ale zasadniczo ją zmienia – nie pojawia się tu kusiciel. Jezus jest przedstawiony jako walczący asceta; por. Mt 4, 2-4; zob. *Detti* 313n.

25 Al-Ghazali; por. Mt 5, 28-29; 6, 22n.; zob. *Detti* 313.

26 Por. Mt 5, 28-29.

27 Al-Ghazali; por. Mt 12, 34-37; 19, 16; zob. *Detti* 232n.

28 Al-Ghazali; milczenie i ucieczka od świata to elementy częste w apoftegmaty Ojców Pustyni (np. Arseniusz); zob. *Detti* 313n.

29 Ibn Abi al-Dunaya (823–894), Nauczyciel na dworze Abassydów, płodny pisarz, z którego twórczości zachowało się niewiele (*Detti* 221n.). Agrafon niezwiązany z tradycją biblijną; zob. *Detti* 333.

niej powiedział: „Idź w pokoju!” Wtedy powiedziano do niego: „Na Ducha Bożego! Powiedziałeś to do świni?” On odpowiedział: „Nienawidzę przyzwyczajając swój język do mówienia źle”<sup>30</sup>.

29 (132). Malik Ibn Dinar powiedział: „Jezus, pokój z nim, wraz ze swoimi uczniami przechodzili obok zwłok psa. Powiedzieli jego uczniowie: »Ale ten pies śmierdzi!« Odpowiedział im: »Niech mu będzie pokój i modlitwa. Jakże białe ma zęby!«”<sup>31</sup>.

30. Jan powiedział do Jezusa, pokój z nimi: „Nie wybuchaj gniewem!” Odpowiedział mu: „Nie mogę się nie gniewać. Jestem przecież człowiekiem” Rzekł Jan do niego: „Nie gromadź bogactwa!” On odpowiedział: „To jest możliwe”<sup>32</sup>.

31. Zapytał Jan Jezusa, pokój z nimi: „Co jest najpotężniejsze?” Jezus odpowiedział: „Gniew Boga”. Zapytał Jan: „Co wywołuje Boży gniew?” Jezus odpowiedział: „Jeżeli będziesz sam wpadał w gniew”. Jan zapytał: „A co sprawia, że [ja sam] wpadam w gniew i gniewam się coraz bardziej?” Jezus odpowiedział: „Pycha, próżność, zarozumiałość i zapalczywość”<sup>33</sup>.

32 (\*\*\*) . Jezus syn Maryi, niech mu Bóg błogosławi i obdarzy pokojem, przechodził obok grupy Żydów, którzy powiedzieli do niego coś złego. On jednak odpowiedział im dobrym słowem. Zapytali go [jego uczniowie]: „Oni mówią ci coś złego, a ty im mówisz coś dobrego?!” A on im odpowiedział: „Każdy wydaje [tylko te pieniądze], które [sam] posiada”<sup>34</sup>.

33 (268). Mówi się, że w Ewangelii napisano: „Kto przebacza temu, kto go skrzywdził, zadaje klęskę szatanowi”<sup>35</sup>.

34 (266). – Jezus, pokój z nim, powiedział: „Nie obierajcie sobie tego świata za pana, albowiem wtedy on uczyni was swoimi niewolnikami. Gromadźcie swoje skarby u tego, który ich nie roztrwoni, ponieważ ten, którego skarbem jest świat, boi się jego utraty, ten zaś, którego skarbem jest Bóg, nie boi się jego utraty”.

– Jezus, oby go Bóg obdarzył jak największym błogosławieństwem i pokojem, powiedział też: „Wspólnoto uczniów! Oto ja powaliłem ten świat przed

30 Ibn Abi al-Dunaya; świnia wg Koranu jest wyjątkowo nieczystym zwierzęciem. Błogosławiący je Jezus to obraz wyjątkowo złośliwy, choć go nieco osłabia ostatnie zdanie; por. Mt 7, 6; 8, 30-32; Mk 5, 11-13; Łk 8, 32-33; zob. *Detti* 234.

31 Ibn Abi al-Dunaya; Malik Ibn Dinar, kaznodzieja i asceta, moralista z Basry. Studiował u basyryjskich tradycjonalistów i mistyków, takich jak Anas Ibn Malik, Al-Hasan al-Basri i in. Zmarł ok. 748 r. Agrafon o podobnym wydzwisku jak poprzedni; zob. *Detti* 233n.

32 Ibn Hanbal; dialog Jezusa z Janem, który przypomina o gniewie Bożym; zob. *Detti* 183n.

33 Al-Ghazali; temat podobny do poprzedniego; por. Mt 5, 22; zob. *Detti* 314.

34 Por. Mt 5, 38-42; 12, 34-35; Łk 6, 27-30.45; Rz 12, 14-21.

35 Al-Ghazali; zdanie o treści ewangelicznej, ale nie związane bezpośrednio z tekstem Ewangelii; por. Mt 5, 38-42; Łk 6, 27-30; Rz 12, 14-21; zob. *Detti* 315.

wami na ziemię. Wy go jednak po tym, [co uczyniłem], nie ożywiającie! Albowiem obrzydliwość tego świata [na tym polega], że ci, którzy w nim [żyją], buntują się przeciwko Bogu. Obrzydliwość świata [polega również na tym], że, jeśli się go nie pozostawi za sobą, nie można osiągnąć życia wiecznego. Czyż nie jest tak?! Przechodźcie więc przez ten świat, nie osiedlając się na nim, i wiedźcie, że początkiem wszelkiego grzechu jest miłość tego świata, a trwająca chwilę ludzka pożądliwość staje się przyczyną długotrwałego smutku”.

– Powiedział także: „Rozciągnąłem przed wami świat, a wy na nim usiedliście. I nie pokonają was ani królowie, ani kobiety. Co do królów, nie walczyć z nimi o świat, ponieważ nie będą się oni wam przeciwstawiać, dopóki wy nie będziecie się zajmować nimi i ich światem. Co zaś się tyczy kobiet, chrońcie się przed nimi postem i modlitwą”.

– Powiedział także: „Świat poszukuje i jest poszukiwany. Tego, który poszukuje życia wiecznego, poszukuje świat, aby wypełniło się w nim jego dobre życie. Tego jednak, który poszukuje świata, poszukuje życie wieczne, aż przychodzi śmierć i chwyta go za kark”<sup>36</sup>.

35 (112). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Nie mogą miłość świata i miłość życia wiecznego przebywać razem w sercu wierzącego, tak jak w jednym naczyniu razem nie mogą przebywać ogień i woda”<sup>37</sup>.

36 (115). Powiedziano do Jezusa, pokój z nim: „Mógłbyś sobie znaleźć dom, w którym miałbyś schronienie”. Jezus odpowiedział: „Wystarczy mi dwa znoszone płaszcze należące do tych, którzy żyli przede mną”<sup>38</sup>.

37 (80). Opowiadają, że Jezus, pokój z nim, znalazłszy się pewnego dnia w trudnym położeniu z powodu deszczu, piorunów i błyskawic, zaczął szukać miejsca, gdzie mógłby się schronić. Zobaczył z daleka namiot i ruszył w jego stronę. Kiedy jednak zauważył, że w środku jest kobieta, odwrócił się. A oto ujrzał [wydrażoną] w górze grotę i ruszył w jej stronę. Okazało się jednak, że jest w niej lew. Położył więc na nim rękę i rzekł: „Mój Boże! Każdemu stworzeniu dałeś schronienie, a nie dałeś schronienia mnie”. Wtedy Bóg Najwyższy rzekł mu w objawieniu: „Twoim schronieniem jest dom mojego miłosierdzia. Albowiem w Dniu Sądu ożenię cię ze stoma dziewczętami o czarnych oczach, które ręka moja stworzyła, i będę cię karmił do syta na twoim weselu przez cztery tysiące lat, z których jeden dzień będzie jak życie tego świata. I rozkażę heroldowi, żeby wołał tam, gdzie znajdują się na tym świecie ludzie pobożni: »Przyjdźcie na wesele

36 Al-Ghazali; por. Mt 6, 19-20; 19, 21-24; J 16, 33; zob. *Detti* 314n.

37 Ibn Abi al-Dunaya; zob. agrafon 162; por. Mt 6, 24; zob. *Detti* 223.

38 Ibn Abi al-Dunaya; por. Mt 8, 20; zob. *Detti* 225n.

tego, który zachował pobożność na tym świecie, Jezusa, syna Maryi»<sup>39</sup>.

38 (269). Jezus syn Maryi, pokój z nim, powiedział: „Biada człowiekowi, który jest przyjacielem świata! Co się stanie, gdy umrze i zostawi świat i wszystko co w nim jest?! Świat go kusi i zwodzi, ale on mu wierzy i ufa. Biada tym, którzy dali się mu uwieść! Świat przyniósł im to, czego nienawidzą, a oddalił od nich to, co kochają i dał im to, co ich niszczy. Biada temu, kto zajmuje się tylko sprawami tego świata i grzeszy! Co się stanie, gdy jego grzechy zostaną ujawnione?!”<sup>40</sup>

39 (118). Ammar Ibn Said powiedział: „Jezus, pokój z nim, przechodził obok jakiejś wioski, której mieszkańcy leżeli martwi na podwórzach i drogach. I powiedział: »O wspólnoto uczniów! Zaprawdę, ludzie ci zmarli z powodu gniewu [Bożego]. Gdyby zmarli z innego powodu, jedni drugich by pochowali«. Odpowiedzieli: »O Duchu Boży! Chcielibyśmy, żebyś, jeśli to możliwe, opowiedział nam ich historię«. Wtedy [Jezus] zapytał Boga Najwyższego i Bóg powiedział mu w objawieniu: »Gdy nadejdzie noc, przywołaj ich do siebie, aby ci odpowiedzieli«. Kiedy więc nadeszła noc, Jezus wszedł na wyniosłość terenu i zawołał: »O ludzie wioski!« I odpowiedział mu jeden z nich: »Oto staję przed tobą, Duchu Boga«. Wtedy Jezus zapytał: »W jakim stanie jesteście i jaka jest wasza historia?« A ten odpowiedział: »W nocy [jeszcze] byliśmy zdrowi, [a rankiem] znaleźliśmy się w [piekielnej] otchłani«. Jezus zapytał: »Jak to się stało?« Tamten odpowiedział: »Z powodu naszej miłości do świata i ulegania woli ludzi grzesznych«. Jezus zapytał: »A jaka była wasza miłość do świata?« Tamten odpowiedział: »Taka jak miłość dziecka do matki. Kiedy dobrze nas traktował, radowaliśmy się. Kiedy jednak odwracał się od nas plecami, ogarniał nas smutek i z jego powodu płakaliśmy«. Jezus powiedział: »A co przytrafiło się twoim towarzyszom, że mi nie odpowiedzieli?« Tamten odrzekł: »Bo założona im została rękami wielkich i potężnych aniołów jakby ognista uzda«. Jezus zapytał: »W jaki jednak sposób ty mi odpowiedziałeś, skoro jesteś jednym z nich?« Tamten odpowiedział: »Byłem wśród nich, ale nie należałem do nich. Gdy więc spadła na nich męka, mnie też razem z nimi dosięgła. Ale ja wiszę na brzegu piekła, nie wiedząc, czy się uratuję, czy do niego wpadnę«. Wtedy Chrystus rzekł do swoich uczniów: »Zaprawdę, jedzenie chleba jęczmiennego z rozdrobnioną solą, noszenie włosienicy i spanie na śmietniku ma wiele [wspólnego] ze zdrowiem świata i [osiągnięciem] wieczności»<sup>41</sup>.

39 Al-Ghazali; Ibn Hanbal; motywy unikania kobiet i schronienia w grocie ze lwem znajdujemy w apoftegmatkach Ojców Pustyni. Na końcu Jezus jest nazwany ascetą (który zachował pobożność), a więc jest wzorem dla ascetów; por. Mt 8, 20; 19, 27-29; Łk 22, 29-30; zob. *Detti* 302-304.

40 Al-Ghazali; potępienie świata to temat często występujący w agrafach; zob. *Detti* 316.

41 Ibn Abi al-Dunaya; Ammar Ibn Said postać skądinąd nieznana. Znowu pojawia się temat potępienia świata; zob. *Detti* 226-228.

40 (46). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Świat jest jak dom, który ktoś buduje na morskich falach. Wy tego nie róbcie!”<sup>42</sup>

41 (125). Powiedziano do Jezusa, pokój z nim: „Naucz nas jednego uczynku, który sprawi, że Bóg nas będzie kochał”. Jezus odpowiedział: „Miejcie w nie-nawiści świat, a Bóg Najwyższy was będzie kochał”<sup>43</sup>.

42 (126). Jezus, pokój z nim, powiedział: „O wspólnota uczniów! Radujcie się z marności tego świata, skoro posiadacie dobro [płynące z] religii, tak jak poganie, którzy posiadają dobra tego świata, radują się z marności [swojej] religii”<sup>44</sup>.

43 (270). Chrystus, pokój z nim, powiedział: „O ty, który pragniesz świata, aby pobożnie w nim żyć! Lepiej byś żył, gdyby to świat porzucił ciebie”. I dodał: „Najmniejsza [rzecz], jaką czynisz dla poprawy swojego życia [w tym świecie], odciąga cię od pamiętania o Bogu. A pamiętanie o Bogu to rzecz największa i najwspanialsza ze wszystkich”<sup>45</sup>.

44 (236). Gdybyś chciał naśladować tego, który posiadał Ducha i słowo, Jezusa syna Maryi, pokój z nim, to [pamiętaj, że] on mówi: „Omastą mojego chleba jest głód, moim znakiem jest bojaźń [Boża], moją tuniką jest wełna, moim płaszczem w zimie są wschody słońca, moją lampą jest księżyc, moim zwierzęciem pociągowym są moje nogi, a moim pokarmem są owoce, które wydaje ziemia. Nie mam nic w nocy, nie mam nic, gdy nastaje ranek, a na całej ziemi nie ma bogatszego niż ja”<sup>46</sup>.

45 (111). Opowiadają, że Jezus, pokój z nim, miał widzenie, w którym ukazał mu się świat pod postacią bezzębnej staruchy całej okrytej ozdobami. I powiedział do niej: „Ilu miałaś mężów?” Ona zaś odrzekła: „Nie policzę ich”. Powiedział: „Wszyscy cię odumarli, czy rozwiedli się z tobą?” Odpowiedziała: „Ależ skąd! Wszystkich sama uśmierciłam”. Jezus, pokój z nim, powiedział: „Biada twoim przyszłym mężom! Dlaczego nie biorą pod uwagę tego, co się stało z twoimi dawnymi mężami, że zabiłaś ich jednego po drugim. Dlaczego nie zachowują ostrożności?!”<sup>47</sup>

42 Ibn Hanbal; być może autor inspirował się słowami Jezusa o domu zbudowanym na skale; por. Mt 7, 24-27; Łk 6, 46-49; zob. *Detti* 184n.

43 Ibn Abi al-Dunaya; temat występujący często w literaturze monastycznej; por. J 12, 25; 15, 18-19; zob. *Detti* 229n.

44 Ibn Abi al-Dunaya; por. Mt 10, 39; 16, 24-26; zob. *Detti* 230.

45 Al-Ghazali; zob. *Detti* 316.

46 Abu Nuaym al-Isfahani; por. Mt 8, 20; 19, 29; Mk 10, 28-30; Łk 18, 28-30; zob. *Detti* 297.

47 Ibn Abi al-Dunaya; ten tekst bywa przypisywany wielu osobom; por. J 4, 16-18; Ap 17 (wielka nierządnicą); zob. *Detti* 223.

46 (102). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Świat jest mostem. Przejdźcie przez niego i nie zamieszkujcie na nim!”<sup>48</sup>

47 (114). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Zaprawdę powiadam wam! Tak jak chory patrzy na pożywienie i nie ma z tego przyjemności z powodu silnego bólu, tak też miłośnik tego świata nie ma przyjemności z modlitwy i nie znajduje w niej słodczy, tak jak znajduje je w swojej miłości do świata. Zaprawdę powiadam wam! Jeżeli bydlę nie będzie źle traktowane, pozostanie tępe i nie zmieni się jego charakter. Tak samo serca ludzkie, jeżeli nie zostaną zmiękczone pamięcią o śmierci i modlitwą, będą twarde i nieczułe. Zaprawdę powiadam wam! Jeśli bukłak nie zostanie przedziurawiony albo wysuszony, to może być nawet naczyniem na miód. Tak samo serca [ludzkie], jeśli ich nie podziurawiają pożądliwości, nie poplamia ich chciwość i nie zepsuje dobrobyt, staną się naczyniami mądrości”<sup>49</sup>.

48 (120). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Ten, kto szuka świata, podobny jest do człowieka, który pije morską wodę: im więcej jej pije, tym bardziej jest spragniony, aż ta go zabije”<sup>50</sup>.

49 (52). Uczniowie powiedzieli do Jezusa, pokój z nim: „Co masz [takiego], że chodzisz po wodzie, a my nie potrafimy?” Odpowiedział im: „Jaką mają dla was wartość denar i drachma?” Odpowiedzieli mu: „Dużą!” On zaś rzekł: „A dla mnie one i gnój to to samo”<sup>51</sup>.

50 (267). Jezus, pokój z nim i modlitwa, powiedział: „Z pieniędzmi wiążą się trzy złe rzeczy: „[Najczęściej] zdobywa się je nielegalnie”. Zapytali go: „A co jeśli zdobywa się je legalnie?” Odpowiedział: „Wtedy [często] wydaje się je niezgodnie z prawem”. Zapytali: „A jeżeli wydaje się je zgodnie z prawem?” Odpowiedział: „Wtedy praca nad ich pomnożeniem oddala od Boga Najwyższego”<sup>52</sup>.

51 (136). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Zabiegajcie o to, czego ogień nie strawi”. Zapytali go: „Co to takiego?” Odpowiedział im: „Bycie dobrym i prawym”<sup>53</sup>.

52 (\*\*\*) . Jan syn Zachariasza, pokój z nimi, spotkał diabła w jego [rzeczywistej] postaci i powiedział mu: „Diable, powiedz mi, jakich ludzi lubisz najbar-

48 Ibn Qutayba (228–889). Pisarz, który dość dobrze znał tradycję chrześcijańską (*Detti* 212). Sławne zdanie, przypisywane także Mahometowi i anonimowemu „filozofowi”, zostało wypisane na moście w Fathpur Sikari i znane było w świecie chrześcijańskim już w XI/XII w. (*Detti* 217n.).

49 Ibn Abi al-Dunaya; Bar Hebraeus, chrześcijanin, uczonej-polihistor syryjski z XIII w., przypisuje ten tekst mędrcomu indyjskiemu; zob. *Detti* 224.

50 Ibn Abi al-Dunaya; Bar Hebraeus przypisuje te słowa mędrcomu indyjskiemu; zob. *Detti* 228.

51 Ibn Hanbal; podobne pogardzenie dobrami u św. Pawła (Flp 3, 8); por. Mt 14, 26-31; zob. *Detti* 187.

52 Al-Ghazali; *Detti* 315.

53 Al-Mubarrad (ok. 826–899), filolog i gramatyk arabski, założyciel szkoły filologicznej; por. Mt 6, 19-20; 1Kor 3, 12-14; Koran 3, 104; zob. *Detti* 236.

dziej, a jacy są najbardziej tobie nienawistni?” Ten mu odpowiedział: „Najbardziej lubię wierzących skąpców, a najbardziej nienawidzę hojnych rozpustników”. Jan zapytał: „Dlaczego?” Diabeł odpowiedział: „Ponieważ, jeśli chodzi o skąpca, wystarczy mi jego skąpstwo. Natomiast jeśli chodzi o hojnego rozpustnika, boję się, że Bóg wejrzy na jego szczodrość i przyjmie go do siebie”. Wtedy diabeł zwrócił się w jego stronę i rzekł: „Gdybyś nie był Janem, nie powiedziałbym ci tego”<sup>54</sup>.

53 (273). Opowiedziano nam, że Jezus syn Maryi, pokój z nim, powiedział: „O niegodziwi uczeni! Pościecie, modlicie się i dajecie jałmużnę, ale nie czynicie tego, co nakazujecie, i uczycie tego, czego sami nie robicie. O niegodziwi, jak podle jest wasze postępowanie! Korzycie się przed Bogiem w słowach, a pożądlivość kieruje waszymi uczynkami. Na nic wam się zda czysta skóra, gdy macie brudne serca. Zaprawdę powiadam wam: Nie bądźcie jak sito, przez które przechodzi dobra mąka, a zostają otręby. To tak jakby z waszych ust wychodziła mądrość, a w sercach zostawała nienawiść. O słudzy tego świata! Jak osiągnie życie wieczne ten, którego pożądlivość jeszcze się nie nasyciła i którego pragnienia ciągle są żywe? Zaprawdę powiadam wam: Serca wasze będą płakać z powodu waszych uczynków. Potępiacie językiem ten świat, a [dobre] uczynki depczecie. Zaprawdę powiadam wam: Zniweczyliście swoje życie wieczne! Dobro tego świata jest wam droższe niż dobro życia wiecznego. Wiedźcie, że nikt nie błędzi bardziej niż wy. Biada wam! Wskazujecie drogę wędrującym nocą, a sami stoicie w miejscu, nie wiedząc dokąd iść; tak jakbyście zachęcali ludzi, żeby porzucili ten świat [i zostawili go] wam. Miejcie się na baczności! Na nic się zda postawienie lampy na dachu ciemnego domu, gdy jego wnętrze jest opustoszałe i pogrążone w mroku. Tak samo na nic się nie przyda światło nauki waszym ustom, gdy z wnętrza waszych wyziera pustka. O słudzy tego świata, nie jesteście ani jak niewolnicy bojący się [swego Pana], ani jak ludzie wolni i szlachetni. Za chwilę sam świat wyrwie was z korzeniami i rzuci was na twarz, a potem powali was na wasze nosy. Następnie postawi przed wami wasze grzechy i zaciągnie was nagich jednego po drugim przed oblicze Sędziego. [Ten zaś] postawi przed wami wasze złe uczynki i wyznaczy wam za nie karę”<sup>55</sup>.

54.1 (113). Opowiadają, że Dżarir twierdził, że ktoś mu powiedział, co następuje: „Pewien człowiek towarzyszył Jezusowi, synowi Maryi, pokój z nim. I powiedział do niego: „Będę przy tobie i będę ci towarzyszył”. I ruszyli razem w drogę. Gdy doszli nad brzeg rzeki, usiedli, aby się posilić. A mieli ze sobą trzy

54 Brak analogii w tekstach biblijnych.

55 Al-Ghazali; ostre potępienie obłudy uczonych, nawiązujące wielokrotnie do tekstu Ewangelii. Źródłem obłudy jest przywiązanie do świata; por. Mt 5, 15; 6, 23; 15, 8.14.19-20; 23, 3-4.25-28; zob. *Deti* 317n.

chleby, z których dwa zjedli, a trzeci zostawili. Wtedy Jezus, pokój z nim, wstał i poszedł do rzeki, żeby się napić. Jednak gdy wrócił, nie znalazł chleba. I zapytał: „Kto wziął ten chleb?” Tamten zaś odpowiedział: „Nie wiem”. I Jezus wraz z towarzyszem udali się w dalszą drogę. Po pewnym czasie Jezus zobaczył gazelę z dwoma młodymi, z których jedno przywołał do siebie. A kiedy do niego podeszło, zabił je i część z niego upiekł na ogniu. I posilili się. Następnie Jezus powiedział do gazelątka: „Wstań, za pozwoleniem Boga”. A ono wstało i odeszło. I rzekł Jezus do człowieka: „Pytam cię, na Tego, który sprawił, że ujrzałeś ten cud, kto wziął ten chleb?” Odpowiedział: „Nie wiem”. Potem doszli do doliny, gdzie znajdowała się woda. I wziął Jezus swojego towarzysza za rękę i szli razem po wodzie. A kiedy przeszli na drugą stronę, Jezus zapytał go: „Pytam cię, na Tego, który sprawił, że ujrzałeś ten cud, kto wziął ten chleb?” A tamten odpowiedział: „Nie wiem”. Następnie dotarli do pustyni i tam usiedli. Wtedy Jezus, pokój z nim, wziął z wydmy piasku i powiedział do niego: „Za pozwoleniem Boga najwyższego, stań się złotem”. I stał się piasek złotem, które Jezus następnie podzielił na trzy części. I rzekł do człowieka: „Jedna część dla mnie, druga część dla ciebie, a trzecia dla tego, który wziął chleb”. Wtedy tamten zawołał: „Ja jestem tym, który wziął chleb!” Jezus zaś rzekł: „Wszystko tedy niech będzie twoje”, po czym Jezus, pokój z nim, zostawił go. A oto dwóch mężczyzn, którzy szli przez pustynię, przystąpiło do człowieka, który miał złoto, i chcieli mu je zabrać, a jego zabić. On jednak do nich rzekł: „Są trzy części złota dla nas trzech. Wyślijcie jednego z was do wsi po żywność, żebyśmy mogli się posilić”. I posłali jednego z nich. Ten jednak tak [sam do siebie] powiedział: „Po co będę się dzielił z nimi tym złotem? Włożę do jedzenia truciznę i zabiję ich, a sam wezmę całe złoto”. I tak zrobił. Tymczasem tamtych dwóch rzekło do siebie: „Po co mamy dzielić się trzecią częścią złota z tym człowiekiem? Kiedy wróci, zabijemy go i podzielimy złoto między siebie”. Kiedy więc wrócił, zabili go. Po tym jednak, jak zjedli [przyniesione przez niego] jedzenie, sami zmarli. I w ten sposób złoto zostało na pustyni, a obok trzy trupy. I przechodził koło nich Jezus, pokój z nim, i tak powiedział do swoich towarzyszy: „Taki oto jest świat. Strzeżcie się go!”<sup>56</sup>

56 Ibn Abi al-Dunaya; ta długa przypowieść była bardzo popularna i w średniowieczu przełożono ją na wiele języków europejskich. Asín y Palacios w swoim zbiorze podaje cztery jej wersje. Dżarir – chodzi tu prawdopodobnie o sławnego poetę okresu Kalifów Sprawiedliwych, a później nadwornego poetę Umajjadów (VII w.); por. Mt 8, 19-22; 14, 24-33; Mk 6, 36; Łk 9, 57-62; zob. *Detti* 223n.



Inne warianty tego samego opowiadania:

54.2. Opowiadają, że Jezus, pokój z nim, podróżował ze swoim towarzyszem. Gdy dopadł ich głód, udali się w kierunku pewnej wsi. Wtedy Jezus powiedział do swego towarzysza: „Idź do wsi i poszukaj dla nas pożywienia”, sam zaś poszedł się modlić. Po jakimś czasie człowiek ów wrócił niosąc ze sobą trzy chleby. A ponieważ nieobecność Jezusa się przedłużała, zjadł jeden z nich. Kiedy Jezus przyszedł, zapytał: „Gdzie jest trzeci chleb?” A ów człowiek odrzekł: „Były tylko dwa chleby”. I udali się w dalszą drogę. A gdy zobaczyli biegnące gazy, Jezus, pokój z nim, przywołał do siebie jedną z nich. [A gdy podeszła] Jezus zabił ją, po czym zjedli trochę jej [mięsa]. Wtedy Jezus rzekł do gazy: „Za pozwoleniem Boga, wstań!” I oto gazela stanęła na nogi. Wtedy ów człowiek powiedział: „Bogu niech będzie chwała!” Jezus zaś go zapytał: „Na Tego, który sprawił, że zobaczyłeś ten cud, kto wziął trzeci chleb?” Tamten odpowiedział: „Były tylko dwa”. I udali się w dalszą drogę aż dotarli do wzburzonej rzeki. Wtedy Jezus, pokój z nim, wziął go za rękę i przeprowadził go po wodzie na drugą stronę. Wtedy ów człowiek rzekł: „Bogu niech będzie chwała!” Jezus zaś go zapytał: „Na Tego, który sprawił, że zobaczyłeś ten cud, kto wziął trzeci chleb?” Tamten powtórzył: „Były tylko dwa chleby”. A kiedy wyszli [z doliny], doszli do wielkiej, zrujnowanej wsi. I oto nieopodal leżały trzy złote cegły. Człowiek ów zawołał: „To jest skarb!” Wtedy Jezus, pokój z nim, powiedział: „Zrobię tak, że jedna cegła będzie dla mnie, jedna dla ciebie i jedna dla tego, który wziął chleb”. Wtedy tamten powiedział: „To ja wziąłem ten chleb”. Na co Jezus, pokój z nim, rzekł: „Wszystko jest twoje”. I zostawił go. Pozostał więc ów człowiek obok tych cegieł, ponieważ nie mógł sam ich unieść. I przechodziło obok trzech ludzi, którzy go zabili, a cegły wzięli ze sobą. I dwóch z nich powiedziało do trzeciego: „Idź do wsi i przynieś nam coś do jedzenia”. I tamten poszedł. Wtedy jeden z tych, którzy zostali, powiedział: „Zabijmy go, gdy przyjdzie, i podzielmy ten skarb między siebie”. A drugi mu odpowiedział: „Zgoda”. Ten jednak, który poszedł kupić jedzenie, rzekł do siebie: „Włożę do tego jedzenia truciznę, zabiję ich obu i sam wezmę te cegły”. I tak zrobił. A kiedy przyszedł, ci dwaj zabili go, po czym zjedli przyniesione przez niego pożywienie i zmarli. A Jezus, pokój z nim, przechodził obok nich leżących dookoła złotych cegieł i rzekł: „W ten oto sposób świat obchodzi się ze swoimi ludźmi”.

54.3. W czasach Jezusa, pokój z nim, trzech razem wędrujących mężczyzn znalazło skarb. I mówili między sobą: „Jesteśmy głodni. Niech jeden z nas pójdzie i kupi coś do jedzenia”. A gdy jeden z nich poszedł, żeby przynieść pożywienie, wtedy powiedział sam do siebie: „Rozsądnie by było, gdybym włożył im do jedzenia śmiertelną truciznę i żeby ją zjedli. W ten sposób poniosą śmierć, a ja sam

zostaną ze skarbem”. Tak też uczynił i zatrul żywność. Tymczasem dwaj pozostali mężczyźni zmówili się, że kiedy tamten do nich wróci, zabiją go i w ten sposób sami, bez niego, zostaną ze skarbem. Kiedy więc tamten wrócił z zatrutą żywnością, zabili go i zjedli to, co przyniósł, po czym zmarli. A gdy Jezus, pokój z nim, przechodził obok tego miejsca, powiedział do swoich uczniów: „Taki jest świat! Patrzcie jak zginęli tamci trzej, a świat pozostał [taki, jaki był]. Biada tym, którzy w świecie szukają świata”.

54.4. Opowiadano nam w różnych podaniach, że Jezus, pokój z nim, podczas swoich wędrówek z uczniami, przechodził pewnego razu koło złota rozsypanego na ziemi. I kiedy zatrzymał się przy nim, rzekł: „To przynosi śmierć. Strzeżcie się tego!”. A następnie stamtąd odeszli. Ale trzech uczniów z powodu tego złota zostało w tyle. Wtedy dwóch z nich dało trzeciemu trochę złota, aby poszedł i kupił w najbliższej okolicy coś dobrego do jedzenia. A wtedy nieprzyjaciel podszepnął im: „Podoba wam się dzielić ten skarb na trzech? Zabijcie tamtego i cały skarb podzielcie między siebie na dwie części”. I postanowili go zabić, kiedy tylko do nich wróci. Szatan przystąpił jednak także do tego trzeciego i zaczął go kusić: „Podoba ci się, żebyś otrzymał tylko trzecią część tego skarbu? Zabij tamtych dwóch, a cały skarb będzie twój”. Kupił więc truciznę i włożył ją do pożywienia. A kiedy wrócił z pożywieniem do towarzyszy, ci rzucili się na niego i zabili go. Następnie usiedli i zabrali się do jedzenia, a kiedy skończyli, zmarli. Wracając, Jezus, pokój z nim, zobaczył ich leżących wokół złota. Złoto jednak wyglądało tak samo jak wcześniej. A kiedy [inni] uczniowie dziwili się i pytali, co się z tymi ludźmi stało, on opowiedział im tę historię.

55 (11). Jezus Chrystus, niech mu Bóg błogosławi i obdarzy go pokojem, powiedział: „Kiedy przyjdzie dzień, w którym jeden z was pości, niech namaści on tłuszczem swą głowę i brodę, i niech namaści swoje usta, aby ludzie nie widzieli, że pości. A kiedy daje [jałmużnę] prawą ręką, niech ukryje [ją] przed swoją ręką lewą. Kiedy zaś modli się, niech opuści kotarę nad wejściem [do swego domu]. A wtedy Bóg pochwali go i obdaruje go wszelkimi dobrami”<sup>57</sup>.

56 (64). Chrystus, pokój z nim, powiedział: „Błogosławiony ten, kogo Bóg nauczył swej Księgi. Taki nie umrze jako człowiek pyszny”<sup>58</sup>.

57 (272). Chrystus, pokój z nim, powiedział:

– „Błogosławieni pokorni w tym świecie, albowiem oni w Dniu Sądu będą zajmować wysokie miejsca.

57 Ibn al-Mubarak (736–797). Mistrz szkoły w Merw, autor pism dotyczących duchowości; por. Mt 6, 1-6.17-18; zob. *Detti* 157n.

58 Ibn Hanbal; zob. *Detti* 21n., 194.

– Błogosławieni, którzy w tym świecie czynią dobro wśród ludzi, albowiem oni w Dniu Sądu odziedziczą raj.

– Błogosławieni czystego serca w tym świecie, albowiem oni w Dniu Sądu oglądać będą Boga Najwyższego<sup>59</sup>.

58 (272). Opowiadają, że Bóg Najwyższy powiedział w objawieniu do Jezusa, pokój z nim: „Kiedy obdarowuję cię jakimś dobrem, przyjmij je z pokorą. Wtedy Ja je uczynię”<sup>60</sup>.

59 (274). Chrystus, pokój z nim, powiedział: „Roślina wzrasta na dobrej ziemi, a nie na skale. Tak samo mądrość działa w pokornym sercu, a nie w sercu pełnym pychy. Czy nie widzicie, że ten, kto głową dotyka sufitu, rozbija ją sobie, a ten, kto głowę schyla, znajduje dla niej cień i schronienie?!”<sup>61</sup>

60 (275). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Drogie ubranie – pycha w sercu”<sup>62</sup>.

61 (276). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Dlaczego przychodzicie do mnie odziani w szaty mnichów, gdy wasze serca są sercami krwiożerczych wilków? Włóżcie szaty królów, a serca wasze umartwiajcie bojaźnią [Boga]”<sup>63</sup>.

62 (75). Uczniowie powiedzieli do Chrystusa, pokój z nim: „Patrz na tę świątynię, jaka jest piękna!” Ale on im odpowiedział: „O moja wspólnoto, zaprawdę powiadam wam! Nie zostawi z tej świątyni Bóg kamienia na kamieniu, lecz zniszczy ją z powodu grzechów ludzi. Zaiste, Boga nic nie obchodzą ani złoto, ani srebro, ani kamienie, które wy tak podziwiacie. Ze wszystkich rzeczy Bogu Najwyższemu najmiłsze są dobre serca. Ze względu na nie sprawia, że ziemia kwitnie. Ale też z ich powodu, gdy nie są dobre, niszczy ją”<sup>64</sup>.

63 (124). Jezus, pokój z nim, kładąc się spać, podłożył sobie kamień pod głowę jako poduszkę. Wtedy przyszedł do niego szatan i rzekł: „Czyżbyś nie miał porzucić tego świata dla życia wiecznego?!” Jezus go zapytał: „A co się takiego stało?” Szatan odpowiedział: „Podłożyłeś sobie pod głowę ten kamień, co jest

59 Al-Ghazali; trzy agrafa wzorowane na błogosławieństwach w Kazaniu na Górze, zabarwione jednak nauką islamu; por. Mt 5, 5.8-9; zob. *Detti* 316n.

60 Al-Ghazali; Bóg dopełnia działanie człowieka; por. Flp 1, 6; zob. *Detti* 317.

61 Al-Ghazali; agrafon opiera się na przypowieści o siewcy (Mt 13, 3-9.18-23); zmienia jednak naukę Jezusa na ogólną mądrość. Temat pokornego serca por. Mt 11, 29; zob. *Detti* 318n.

62 Al-Ghazali; Jezus potępia wspaniałe szaty, gdy mówi o Janie (Mt 11, 8) i o faryzeuszach (Mt 23, 5); zob. *Detti* 319.

63 Al-Ghazali; w pierwszej części mamy nawiązanie do Mt 7, 15, w którym fałszywi prorocy zostali zamienieni na mnichów, do których muzułmanie odnosili się z podziwem, czasem jednak też i z potępieniem (obie postawy można znaleźć w Koranie). Przeciwieństwo „ubiór/serce” znajduje się u proroka Joela (2, 13) oraz w Ps 51,19; zob. *Detti* 319n.

64 Ibn Hanbal; agrafon wychodzi od Łk 21,5n., następnie przechodzi do podania motywu zniszczenia (grzech), potępia bogate kamienie, po czym wraca do problemu wartości czystego serca; por. Mt 24, 1-2; Mk 13, 1-2; Łk 21, 5-6; zob. *Detti* 200.

przyjemnością tego świata. Dlaczego nie położysz głowy na ziemi?” Wtedy Jezus, pokój z nim, rzucił w niego tym kamieniem, a głowę położył na ziemi<sup>65</sup>.

64 (278). Chrystus, pokój z nim, powiedział: „Nie zrozumiecie tego, co kochacie, jak tylko poprzez znoszenie tego, czego nie lubicie”<sup>66</sup>.

65 (279). Zobaczyłem w Ewangelii, że Jezus syn Maryi, pokój z nim, powiedział: „Powiedziano wam wcześniej: »Ząb za ząb, nos za nos«. A ja wam powiadam: Nie zwalczajcie zła złem, lecz kto ciebie uderzy w prawy policzek, nadstaw mu lewy, a kto weźmie twój płaszcz, daj mu całe swe ubranie, a kto chce, żebyś przeszedł z nim tysiąc kroków, przejdź z nim dwa tysiące”<sup>67</sup>.

66 (\*\*\*)). Opowiadają, że Zachariasz, pokój z nim, uciekając przed niewiernymi z rodu Izraela schował się w drzewie. A gdy oni dowiedzieli się o tym, przynieśli piłę, którą zaczęli piłować drzewo, aż dosięgła ona głowy Zachariasza. A kiedy wydał on z siebie jęk, Bóg Najwyższy w objawieniu powiedział mu: „Zachariaszu, jeśli wyjdzie z ciebie jeszcze jeden jęk, wymażę Cię z pocztu proroków”. Zachariasz więc, pokój z nim, zniósł w milczeniu cierpienie, aż został przecięty na dwie części”<sup>68</sup>.

67 (279). Opowiadają, że tam gdzie żył ród Izraela przez czterdzieści lat grasował pewien rozbójnik. Pewnego razu przechodził tamtędy Jezus, pokój z nim, za którym szedł pobożny człowiek, jeden z jego uczniów. I rozbójnik tak rzekł do siebie: „Oto przechodzi prorok Boży, a za nim jeden z jego uczniów. Gdybym zszedł [na drogę], szedłbym za nimi jako trzeci”. I zszedł [na drogę] i chciał się zbliżyć do ucznia Jezusa. Jednakże widząc wielkość ucznia Jezusa i wzgardziwszy samym sobą, tak powiedział do siebie: „Taki jak ja nie powinien iść obok tego pobożnego człowieka”. Tymczasem ów uczeń spostrzegł go i tak rzekł do siebie: „Jakiś człowiek idzie za nami”, i dogonił Jezusa, niech mu będzie błogosławieństwo i pokój. I szedł razem z Jezusem, rozbójnik zaś szedł za nimi. Wtedy Bóg Najwyższy powiedział w objawieniu do Jezusa, niech mu będzie błogosławieństwo i pokój: „Powiedz tym dwóm, aby od nowa zaczęli pracować [na życie wieczne], ponieważ wniwecz obróciłem to, co uczynili do tej pory. Co się tyczy ucznia, dobre jego uczynki zniszczyłem z powodu jego podziwu dla samego siebie, co się zaś tyczy drugiego człowieka, złe jego uczynki wymazałem z powodu jego pogardy dla samego siebie”. Gdy Jezus powtórzył im obydwu, co usłyszał,

65 Ibn Abi al-Dunaya; tekst wielokrotnie cytowany z niewielkimi zmianami. Agrafon nawiązuje być może do sceny kuszenia, gdzie również pojawiają się kamienie (Mt 4, 1-11); por. Mt 8, 20. *Detti* 229.

66 Al-Ghazali; por. *Detti* 321.

67 Al-Ghazali; niemalże dosłowny cytat z Mt 5, 38-42; Łk 6, 27-30; zob. *Detti* 320n.

68 Opowiadanie nawiązuje do legendy o przecięciu piłą Izajasza we *Wiebowstąpieniu Izajasza*; por. Hbr 11, 37.

rozbójnik przyłączył się do niego, a Jezus uczynił go jednym ze swoich uczniów<sup>69</sup>.

68 (272). Opowiadają, że Chrystus, niech mu będzie błogosławieństwo i pokój, powiedział: „O wspólnoto uczniów! Boisz się grzechów, my zaś, którzy jesteśmy wspólnotą proroków, boimy się braku wiary”<sup>70</sup>.

69 (\*\*\*) Jan syn Zachariasza, pokój z nimi, kiedy miał osiem lat, wszedł do Świątyni [Jerozolimskiej], gdzie zobaczył ludzi pobożnych ubranych w szaty z wełny i sierści [wielbłąda]. Zobaczył też, jak ci, którzy byli z nich najbardziej bogobojni, przedziurawiali sobie obojczyki, przeciągali przez nie łańcuchy i przymocowywali się do ścian Świątyni. I przestraszył się Jan i wrócił do swoich rodziców. Ale kiedy wracał, przechodził koło bawiących się chłopców, którzy zawołali do niego: „Janie, chodź i pobaw się z nami!” On zaś im odpowiedział: „Nie zostałem stworzony do zabawy”. A gdy wrócił do rodziców, prosił ich, aby ubrali go w szaty z sierści [wielbłąda]. I zrobili to, on zaś wrócił do Świątyni, gdzie służył w ciągu dnia i pozostawał na noc. Kiedy jednak miał lat piętnaście, wyszedł stamtąd by w górach i w jaskiniach ziemi szukać dla siebie miejsca. Tymczasem jego rodzice wyruszyli, aby go szukać. I znaleźli go nad Jeziorem Jordan, jak moczył nogi w wodzie, a był tak spragniony, że był bliski śmierci. On jednak zawołał: „Na moc i chwałę Twoją [Boże, przysięgam, że] nie napiję się zimnej [wody], dopóki nie dowiem się, jakie mam miejsce u Ciebie”. Jego ojciec jednak prosił go, by przerwał post i zjadł chlebek z jęczmienia, jaki mieli ze sobą, i aby napił się wody. I zrobił to, sprzeniewierzając się swemu postanowieniu, [Bóg] zaś pochwalił jego posłuszeństwo. Wtedy jego rodzice zaprowadzili go z powrotem do Świątyni. I zdarzyło się, że, gdy się modlił, tak płakał, że płakały z nim drzewa i kamienie. Zachariasz zaś, pokój z nim, tak płakał z powodu jego łez, że stracił przytomność. A [Jan] nie przestawał płakać, tak że jego łzy przedziurawiły ciało jego policzków i patrzącym nań ukazały się jego zęby trzonowe. Wtedy jego matka rzekła do niego: „Synu, może byś mi pozwolił zrobić coś, abym zakryła twoje zęby przed patrzącymi”. On zaś pozwolił jej na to. I wzięła dwa kawałki grubej tkaniny i przyłożyła do jego policzków. W ten sposób, kiedy Jan modlił się i płakał, owe dwa kawałki tkaniny nasiąkały łzami, a matka podchodziła i wyżywała je. On jednak widząc swe łzy leżące się na ręce matki, wołał: „O Boże! Oto są moje łzy i oto moja matka. Jestem Twym niewolnikiem, Ty zaś jesteś Najmiłosierniejszy z miłosiernych!” A pewnego dnia Zachariasz powiedział do niego: „Synku! Zaprawdę, prosiłem [kiedyś] mojego Pana, by podarował mi Ciebie i aby moje oczy się tobą radowały”. Jan zaś tak mu odpowiedział: „Ojcze, [anioł] Gabriel, pokój z nim, powiadomił mnie, że mię-

69 Al-Ghazali; por. Łk 18, 9-14; zob. *Detti* 321n.

70 Al-Ghazali; *Detti* 317.

dzy rajem a piekłem znajduje się pustynia, którą można przebyć tylko za pomocą obfitych łez”. Wtedy Zachariasz odpowiedział mu: „A zatem płacz, synku!”<sup>71</sup>

70 (47). Chrystus, pokój z nim, powiedział: „Wspólnoto uczniów! Bojaźń Boża i miłość raju dają wytrwałość w cierpieniu i oddalają od tego świata. Zaprawdę powiadam wam, [samo] jedzenie chleba jęczmiennego i spanie na śmietniskach razem z psami to za mało, aby znaleźć raj”<sup>72</sup>.

71 (285). Opowiadają, że Chrystus, niech go Bóg błogosławi i obdarzy pokojem, podczas swojej wędrówki przechodził obok człowieka śpiącego, owiniętego w płaszcz. Obudził go i rzekł do niego: „O śpiący, wstań i wychwalaj Boga Najwyższego!” Tamten jednak mu odpowiedział: „Czego chcesz ode mnie? Ja już porzuciłem ten świat i zostawiłem go jego mieszkańcom”. Wtedy Jezus mu rzekł: „Więc śpij mój kochany!”<sup>73</sup>

72 (284). Chrystus, niech mu Bóg błogosławi i obdarzy pokojem, powiedział: „Trudno bogatemu wejść do raj”<sup>74</sup>.

73 (281). Chrystus, niech mu Bóg błogosławi i obdarzy pokojem, powiedział: „Zaprawdę, kocham biedę, a nienawidzę bogactwa”. Ze wszystkich też imion najbardziej lubił, gdy nazywano go „biedakiem”<sup>75</sup>.

74 (280). Chrystus, pokój z nim, powiedział: „Nie patrzcie na bogactwo ludzi tego świata, ponieważ jego blask gasi światło waszej wiary”<sup>76</sup>.

75 (286). Chrystus, niech mu Bóg błogosławi i obdarzy pokojem, powiedział: „Świat jest mostem. Przejdźcie przez niego, ale nie osiedlajcie się na nim”. Powiedzieli mu: „O proroku Boga! Obyś nam rozkazał zbudować dom, w którym moglibyśmy oddawać cześć Bogu”. Jezus odpowiedział: „Idźcie i zbudujcie dom na wodzie”. Wtedy oni odpowiedzieli mu: „Jak może się utrzymać budowla na wodzie?” On zaś im rzekł: „A jak może przetrwać pobożność [zbudowana] na miłości do tego świata?”<sup>77</sup>

76 (\*\*\*) Opowiadają o naszym Proroku i o Chrystusie, pokój z nimi, że [zgodnie] nauczali: „Są cztery rzeczy, które można osiągnąć wyłącznie poprzez

71 Por. Mt 3, 1-6; Mk 1, 4-6; Łk 1, 15.80; 3, 2-3.

72 Ibn Hanbal; agrafon ascetyczny; o podobnej tematyce: 39, 80, 111, 145 (wg PO); zob. *Detti* 185.

73 Al-Ghazali; por. Łk 12, 30; Ef 5, 14; Koran 74, 1-2; por. *Detti* 324n.

74 Al-Ghazali; agrafon jest dopełnieniem sceny ewangelicznej z bogatym młodzieńcem (Mt 19, 23-24); por. Mk 10, 23-25; Łk 18, 24-25; zob. *Detti* 324.

75 Al-Ghazali; Jezus przedstawia siebie jako wzór ascetyzmu; ubóstwo było szczególnie drogie sufitom; por. Mt 5, 3; zob. *Detti* 322n.

76 Al-Ghazali; por. Mt 5, 14-16; zob. *Detti* 322.

77 Al-Ghazali; mamy tu dwa obrazy: świat jako most (por. nr 46) – przypisywany także Mahometowi, i budowanie na wodzie; por. Mt 7, 24-27; Łk 6, 47-49; zob. *Detti* 325n.

ciężką pracę: Milczenie, które jest początkiem pobożności, pokora, częste wspomnianie Imienia Bożego oraz posiadanie niewielu rzeczy<sup>78</sup>.

77 (81). Ubajd Ibn Umajr, powiedział: „Chrystus syn Maryi, pokój z nim, ubierał się we włosienicę i żywił się owocami drzew. Nie miał syna, który mógłby umrzeć, ani domu, który mógł ulec zniszczeniu. Nie gromadził zapasów na dzień jutrzejszy i spał tam, gdzie go zastał wieczór<sup>79</sup>.

78 (\*\*\*) . Opowiadają, że Jan syn Zachariasza, pokój z nimi, porzuciwszy wygodę noszenia miękkiego i miłego w dotyku ubrania, chodził ubrany w płaszcz z szorstkiej tkaniny, aż ten podziurawił mu skórę. Wtedy jego matka poprosiła go, by zamiast tego płaszcz zaczął nosić płaszcz z miękkiej wełny. I tak uczynił. Jednakże Bóg Najwyższy powiedział mu w objawieniu: „O Janie, czyżbyś wybrał ten świat?!” Wówczas Jan zapłakał, zdjął z siebie wełnę i wrócił do tego, co nosił przedtem<sup>80</sup>.

79 (287). Jezus, pokój z nim, usiadł w cieniu ściany [domu] jakiegoś człowieka. Ale właściciel domu kazał mu stamtąd odejść. Wtedy Jezus powiedział: „Nie ty kazałeś mi stamtąd odejść, ale Ten, który nie był zadowolony z tego, że czerpię przyjemność z przebywania w cieniu ściany<sup>81</sup>.

80 (282). Chrystus, niech mu Bóg błogosławi i obdarzy pokojem, mówił: „O synowie Izraela! Macie czystą wodę, warzywa i zboża oraz chleb jęczmienny. Wystrzegajcie się jednak chleba pszenicznego, bo nigdy się za niego [Bogu] nie odwdzięczycie<sup>82</sup>.

81 (288). Jezus Chrystus, niech go Bóg błogosławi i obdarzy pokojem, nie posiadał niczego oprócz grzebienia i kubka. Lecz kiedy zobaczył człowieka, który czesał swoją brodę palcami, odrzucił grzebień. Niedługo potem, zobaczywszy innego człowieka, który pił z rzeki wodę rękami, odrzucił również i kubek<sup>83</sup>.

82 (22). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Popatrzcie na ptaki! Nie sieją, nie żną i nie gromadzą w spichrzach. Jednak Bóg Najwyższy daje im to, czego potrzebują. A jeżeli mówicie: ‘My mamy większe od nich brzuchy, to popatrzcie na bydło, jak Bóg Najwyższy zatroszczył się o wszystko, co mu potrzebne do życia’<sup>84</sup>.

78 Agrafon przypisywany także Mahometowi.

79 Ibn as-Sari (zm. 857). Ubajd Ibn Umajr, postać skądinąd nieznana. Agrafon nawiązuje do kilku tekstów Ewangelii: Mt 6, 19.25-34; 8, 20; zob. *Detti* 204.

80 Por. Mt 3, 1-6; Mk 1, 4-6; Łk 1, 15.80; 3, 2-3.

81 Al-Ghazali; być może nawiązanie do Mt 8, 20; zob. *Detti* 326.

82 Al-Ghazali; por. *Detti* 323.

83 Al-Ghazali; opowiadanie znane z literatury monastycznej (apoftegmaty Ojców Pustyni, Nau 578) i pisarzy arabskich; por. Mk 6, 8; zob. *Detti* 326n.

84 Ibn al-Mubarak; por. Mt 6, 26; Łk 12, 24; zob. *Detti* 166n.

83 (289). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Nie jest uczonym ten, kto się nie cieszy, gdy jego ciało i majątek nawiedzają nieszczęścia i choroby. Taki bowiem pozbawiony jest nadziei, że przyczyniają się one do odpuszczenia jego grzechów”<sup>85</sup>.

84.1 (173). Opowiadają, że Jezus, pokój z nim, przechodził obok trzech bardzo wychudzonych ludzi, których nawet twarze miały zmieniony kolor. I rzekł do nich: „Co sprawiło, że wasz wygląd jest taki, jak widzę?” Odpowiedzieli mu: „Lęk przed ogniem [piekielnym]”. Jezus im rzekł: „Zaprawdę, Bóg ochroni tego, który lęka się [ognia]”. Poszedł dalej i spotkał innych trzech ludzi jeszcze bardziej wychudzonych niż tamci, i których wygląd był jeszcze bardziej zmieniony. I zapytał ich: „Co sprawiło, że wasz wygląd jest taki, jak widzę?” Oni zaś mu odpowiedzieli: „Tęsknota za rajem”. Jezus rzekł: „Zaprawdę, Bóg da wam to, czego pragniecie”. I znowu poszedł dalej i spotkał następnych trzech ludzi jeszcze bardziej wychudzonych, których twarze były tak zmienione, jakby odbijały jakieś światło. Jezus ich zapytał: „Co sprawiło, że wasz wygląd jest taki, jak widzę?” Oni mu odpowiedzieli: „Miłość do Boga Najwyższego, Wszechmocnego”. Wtedy Jezus im powiedział: „Wy jesteście najbliżej Boga! Wy jesteście najbliżej Boga! Wy jesteście najbliżej Boga!”<sup>86</sup>

84.2. Opowiadają, że Jezus, pokój z nim, powiedział: „Kto kocha Boga, kocha także cierpienie”. Opowiadają także, że Jezus przechodził obok grupy żarliwie modlących się ludzi, którzy niemal płonęli od modlitwy niczym stary bukłak. I zapytał ich: „Kim jesteście?” Odpowiedzieli mu: „Jesteśmy sługami Boga”. Wtedy on zapytał: „Dlaczego tak żarliwie służycie Bogu?” Odpowiedzieli mu: „Ze strachu przed ogniem, który Bóg może na nas zesłać”. Jezus rzekł: „Zaprawdę Bóg obroni was przed tym, czego się boicie”. I poszedł dalej. Przechodził obok innych ludzi, pogrążonych w jeszcze głębszej modlitwie, i zapytał ich: „Dlaczego tak żarliwie się modlicie?” Odpowiedzieli mu: „Z tęsknoty do Boga i do rajy oraz do tego, co Bóg w nim przygotował dla ludzi pobożnych. Tego właśnie pragniemy”. Jezus im powiedział: „Zaprawdę, Bóg da wam to, czego pragniecie”. Następnie poszedł dalej i spotkał innych ludzi, którzy żarliwie się modlili. I zapytał ich: „Kim jesteście?” Oni zaś mu odpowiedzieli: „Jesteśmy tymi, którzy kochają Boga. Nie modlimy się ani ze strachu przed ogniem, ani z tęsknoty do rajy, lecz z miłości do Niego samego i dla chwały jego majestatu”. Jezus im rzekł: „Zaprawdę, jesteście przyjaciółmi Boga! Otrzymałem polecenie, aby z wami pozostać”. I przystał do nich. W innym opowiadaniu [o tych wydarzeniach] Jezus powiedział do

85 Al-Ghazali; idea spotykana u pisarzy ascetycznych chrześcijańskich (np. Izaak z Niniwy, *Apoftegmaty*, Nau 71) i sufickich; zob. *Detti* 327n.

86 Al-Ghazali i Abu Talib al-Makki (†998), przełożony szkoły teologicznej w Basrze (*Detti* 259n.). Al-Ghazali daje cztery warianty opowiadania (tu podane), Abu Talib al-Makki jedno. Trzy grupy ludzi reprezentują lęk przed piekłem, nadzieję rajy i miłość do Boga – ta ostatnia jest najważniejsza; zob. *Detti* 262–264 (obszerne omówienie tematu).



pierwszych dwóch grup: „Boicie się stworzenia i miłujecie stworzenie”, do ostatnich zaś: „Zaprawdę, jesteście najbliżej [Boga]”.

84.3. Dowiedzieliśmy się, że Jezus syn Maryi, pokój z nim, przechodził obok czterystu tysięcy kobiet, których oblicza były bardzo blade, a ciała okryte ubraniami z sierści i wełny. I Jezus, pokój z nim, zapytał ich: „O zgromadzenie kobiet, dlaczego jesteście takie blade?” One zaś mu odpowiedziały: „O synu Maryi, pamięć o ogniu zmieniła kolor naszych twarzy. Kto bowiem wstąpi w ogień, nigdy nie zazna ochłody, a jego pragnienie nigdy nie zostanie zaspokojone”.

85 (290). W opowiadaniach o Jezusie, pokój z nim, [znajdujemy jego słowa]: „Jeśli zobaczysz młodzieńca pochłoniętego miłością do Boga Najwyższego, to [wiedz, że] już nic innego niż ta miłość go nie zajmie”<sup>87</sup>.

86 (35). Spytano Jezusa, pokój z nim: „Dlaczego nie kupisz osła, którego byś dosiadał?” Odpowiedział: „Jestem zbyt cenny dla Boga Najwyższego, by zajmowanie się osłem odciągało mnie od Niego”<sup>88</sup>.

87 (11). W Ewangelii powiedziano: „Gdy dajesz jałmużnę, dawaj ją tak, żeby twoja lewa ręka nie wiedziała, co czyni twoja prawa ręka. A Ten, który widzi w ukryciu, jawnie ci to wynagrodzi. Gdy zaś pościsz, umyj swą twarz, namaść głowę, tak aby nikt nie wiedział o tym, że pościsz, oprócz twojego Boga”<sup>89</sup>.

88 (292). Opowiadają, że Jezus, pokój z nim, przechodził obok człowieka, który był niewidomy, trędowaty, dotknięty obustronnym paraliżem, i którego ciało rozpadało się od trądu. Człowiek ten zaś mówił: „Jakże chwaliłbym Boga, gdyby uwolnił On od cierpienia nie tylko mnie samego, ale także i wielu innych ludzi”. Jezus rzekł: „O [biedny] człowieku, czy istnieje cierpienie, które by cię nie dotknęło?!” Tamten odrzekł: „Duchu Boga! Lepszy jestem od tego, którego sercu Bóg nie dał tej wiedzy, jaką wlał w serce moje”. Wtedy Jezus mu rzekł: „Powiedziałeś prawdę. Podaj mi swą rękę!” A ten wyciągnął rękę. I oto człowiek ów okazał się człowiekiem o najpiękniejszej twarzy i najpiękniejszym ciele, albowiem Bóg odsunął od niego wszystkie choroby. I przyłączył się do Jezusa, pokój z nim, i stał się jego uczniem<sup>90</sup>.

89 (293). Opowiadają, że Jezus, pokój z nim, zapytał synów Izraela: „Gdzie rośnie roślina?” Oni odpowiedzieli: „W ziemi”. On zaś rzekł: „Zaprawdę powia-

87 Al-Ghazali; dalekie echo Mt 19, 16-22; zob. *Detti* 328.

88 Ibn Hanbal; dalekie echo J 12, 14n.; Mt 21, 2-7; Łk 13, 15. Komentatorzy podkreślają w tym agrafonie ubóstwo; tu jednak bardziej chodzi o godność Jezusa; zob. *Detti* 177n.

89 Ibn al-Mubarak; agrafon zbudowany ze słów Jezusa: Mt 6, 2-4.16-18; zob. *Detti* 157n.

90 Al-Ghazali; tekst nawiązuje do licznych uzdrowień dokonanych przez Jezusa a także, być może, do sytuacji Hioba; zob. *Detti* 328.

dam wam, tak jak roślina [rośnie] w ziemi, tak mądrość rośnie tylko w sercu”<sup>91</sup>.

90 (294). Bóg rzekł do Jezusa, pokój z nim, w objawieniu: „Jeśli bym, zaglądając do serca człowieka, nie znalazł w nim miłości ani do tego świata, ani do życia wiecznego, napełniłbym je swoją miłością, przyjaźnią i otoczyłbym je opieką”<sup>92</sup>.

91 (295). Zapytano Jezusa, pokój z nim, jaki jest najlepszy uczynek ze wszystkich. Odpowiedział: „Postępować tak, aby Bóg Najwyższy był zadowolony, i kochać Go”<sup>93</sup>.

92 (296). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Błogosławione oko, które, gdy śpi, nie myśli o grzechu, a kiedy się obudzi, jest niewinne”<sup>94</sup>.

93 (\*\*). Opowiadają, że Zachariasz, pokój z nim, budował z gliny ścianę domu jako robotnik. Ludzie, którzy go wynajęli, przynosili mu chleb, jako że żywił się on tylko tym, na co zarabiał pracą swych rąk. [Pewnego razu] odwiedzili go jacyś ludzie. On jednak nie zaprosił ich do wspólnego posiłku, [tłumacząc im, że uczyni to] dopiero wtedy, gdy skończy pracę. A oni się zdziwili, ponieważ znali jego szczodrość i jego pobożność, i wiedzieli, że jest rzeczą dobrą, aby on podzielił się z nimi posiłkiem. Zachariasz jednak im odpowiedział: „Ja pracuję dla tych, którzy mnie wynajęli za zapłatę, którą stanowi ten chleb. Dają mi go, abym miał siłę dla nich pracować. Gdybyście zjedli ze mną ów chleb, to i dla was i dla mnie by go nie wystarczyło. I nie miałbym siły, aby pracować dla tych, którzy mnie wynajęli”<sup>95</sup>.

94 (169). Uczniowie zapytali Jezusa, pokój z nim: „Jaki uczynek jest najlepszy?” On zaś im odpowiedział: „Kiedy ktoś służy Bogu Najwyższemu i nie pragnie być przez nikogo chwalony”<sup>96</sup>.

95 (\*\*). Opowiadają, że Jan syn Zachariasza, pokój z nimi obydwoma, przechodził obok jakiejś kobiety i popchnął ją, a ona upadła na twarz. I zapytano go: „Dlaczego to zrobiłeś?” A on odpowiedział: „Myślałem, że to ściana”<sup>97</sup>.

96 (49b). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Są trzy rodzaje rzeczy: to, co jest jawnie mądre – za tym podążaj! To, co jest jawnie błędne – tego unikaj! To, co jest dla ciebie trudne – zostaw to mędrcom!”<sup>98</sup>

91 Al-Ghazali; być może tekst nawiązuje do Mt 13, 3-9, 19-23; zob. *Detti* 329.

92 Al-Ghazali; agraon typowy dla duchowości sufickiej; zob. *Detti* 329n.

93 Al-Ghazali; por. Mt 22, 35-38; Mk 12, 28-30; zob. *Detti* 329n.

94 Al-Ghazali; por. Mt 6, 22n.; 13, 16; zob. *Detti* 330.

95 Jest to opowiadanie apokryficzne, a nie logion, i dotyczy raczej Jana (o ile chodzi tu o Zachariasza, ojca Jana) niż Jezusa.

96 Abu Talib al-Makki; por. Mt 6, 3-4; 22, 35-38; Mk 12, 28-30; zob. *Detti* 260.

97 Nie ma analogii w tekstach biblijnych.

98 Ibn Hanbal; tu druga część agraonu; zob. *Detti* 186

97 (\*\*\*) . Uczniowie powiedzieli do Jezusa, syna Maryi: „O Duchu Boży, czy jest dzisiaj na ziemi ktoś taki jak ty?” On im odpowiedział: „Tak! Jest to ten, którego mowa jest wzywaniem Imienia Bożego, którego milczenie jest rozmyślaniem, a w spojrzeniu którego jest łza. Ten jest taki jak ja!”<sup>99</sup>

98 (291). Kiedy ktoś w obecności Jezusa, pokój z nim, mówił o śmierci, jego skóra krwawiła<sup>100</sup>.

99 (298). Opowiadają, że kiedy Jezus, pokój z nim, siedział, jakiś starzec kopał ziemię łopatą. Jezus powiedział [do siebie]: „O Boże, odbierz mu nadzieję!” I starzec odłożył łopatę i położył się spać. I pozostał tak godzinę. A wtedy Jezus powiedział: „O Boże, przywróć mu nadzieję!” Wtedy starzec wstał i zaczął pracować. Wówczas Jezus zapytał go, dlaczego znowu pracuje. A ten odpowiedział: „Gdy kopałem ziemię, moja dusza zapytała mnie: »Jak długo będziesz jeszcze pracował? Przecież jesteś bardzo stary!« Więc odrzuciłem łopatę i położyłem się spać. A [po godzinie] moja dusza rzekła do mnie: »Na Boga! Dopóki trwasz [na tym świecie], musisz pracować na swoje życie«. Wstałem więc i chwyciłem za łopatę”<sup>101</sup>.

100 (299). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Nie troszczcie się o to, czego jutro będziecie potrzebowali do życia. Bo jeżeli jutro będziecie żyli, to z pewnością otrzymacie to, co jest wam do życia potrzebne. Jeśli zaś jutro już nie będziecie żyli, to nie martwcie się [dziś] o czas, który do was nie należy”<sup>102</sup>.

101 (300). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Wspólnoto uczniów! Módl się do Boga Najwyższego, aby uczynił moją agonię lżejszą. Tak bardzo bowiem przestraszyłem się śmierci, że mój strach prawie mnie zabił”<sup>103</sup>.

Różne warianty tego samego opowiadania:

102.1 (227, 301) Opowiadają, że Jezus, pokój z nim, przechodził obok czaszki i kopnął ją. I powiedział: „Jeśli Bóg pozwoli, porozmawiaj ze mną”. A ona odpowiedziała: „O Duchu Boży, byłem kiedyś królem. I zdarzyło się, że gdy siedziałem w moim królestwie z koroną na głowie, a dokoła mojego tronu stali żołnierze oraz moja świta, oto przyszedł do mnie anioł śmierci. Wszystkie moje członki przestały

99 Nie ma analogii w tekstach biblijnych.

100 Al-Ghazali; nawiązanie do pocenia się krwią Jezusa w Getsemani (Łk 22, 44); zob. *Detti* 328.

101 Al-Ghazali; agrafon podkreśla dwa elementy: znaczenie nadziei i potrzebę pracy, zob. *Detti* 331.

102 Al-Ghazali; tekst zainspirowany Mt 6, 33n. Może także nawiązanie do co dzień spadającej manny (Wj 16, 19-21); zob. *Detti* 331n.

103 Al-Ghazali; logion nawiązuje do agonii Chrystusa (Mt 26, 36-46; Mk 14, 32-42; Hbr 5, 7), ale bardzo mocno podkreśla Jego słabość; zob. *Detti* 332.

się poruszać, a moja dusza wyszła mu na spotkanie. Biada! O jakże smutne było rozstanie z ludźmi i w jakiejż pustce się znalazłem!”<sup>104</sup>

102.2. W zbiorze hadisów muzułmanów pochodzenia żydowskiego jest napisane, że Jezus syn Maryi, pokój z nim, podczas jednej ze swoich podróży przechodził obok gnijącej czaszki i rozkazał jej przemówić. Ona zaś powiedziała: „O Duchu Boży! Jestem Balwam syn Hafsa, król Jemenu. Żyłem tysiąc lat, spłodziłem tysiąc synów, rozdziewiczyłem tysiąc dziewczyc, rozgromiłem tysiąc [wrogich] armii, pozbauiłem życia tysiąc mocarzy i zdobyłem tysiąc miast. A oto nikt, kto mnie [teraz] ujrzy, nie da się oszukać przez ten świat, jak ja dałem się oszukać. Wszystko okazało się tylko snem człowieka, który śpi”. I Jezus, pokój z nim, zapłakał.

102.3. Wahb Ibn Munabbih<sup>105</sup>, powiedział: „Przeczytałem w księgach pewnych proroków, pokój z nimi, że gdy Chrystus przechodził obok wielkiej, gnijącej i przerażającej czaszki, jego towarzysze zwrócili się do niego słowami: »O Duchu Boży! Gdybyś poprosił Boga Najwyższego, żeby ta czaszka przemówiła, to być może powiedziałyby nam o cudach, jakie widziała«. I Bóg Najwyższy na prośbę Jezusa kazał czaszce przemówić. Ona zaś rzekła: »O Duchu Boży! Żyłem tysiąc lat, byłem ojcem, zdobyłem tysiąc miast, rozgromiłem tysiąc wojsk, zabiłem tysiąc mocarzy. Los mi sprzyjał. Badałem jego koleje i zmiany. A oto nie poznałem niczego gorszego niż to, gdy zły człowiek panuje nad dobrym. I nie znalazłem w tym życiu nic lepszego niż cierpliwość i zgoda między ludźmi. Widziałem śmierć ludzi z powodu ich chciwości i pazerności, natomiast siłę i moc znalazłem w tym, że każdy jest zadowolony z tego, co ma«”.

102.4. Kab al-Achbar<sup>106</sup> powiedział, że pewnego dnia Jezus, pokój z nim, szedł Doliną Sądu. Działo się to w piątek po południu. A oto przechodził obok białej, gnijącej czaszki, której właściciel zmarł przed dziewięćdziesięciu czterema laty. Zatrzymał się przy niej zdziwiony i powiedział: „O Boże, pozwól tej czaszce przemówić, aby mi powiedziała, jakie cierpienia ją spotkały, kiedy zmarła, czego była świadkiem, w jakich okolicznościach zakończyła życie i komu oddawała cześć”. Wtedy z nieba doszedł głos: „O Duchu Boga! Zapytaj jej sam. Ona ci wszystko powie”. Wtedy Jezus zaczął się modlić, pokłonił się dwa razy, po czym zbliżył się do niej, położył rękę na niej i odezwał się: „W imię Boga i na Boga!” A czaszka odpowiedziała: „Wezwałeś najlepsze z imion na pomoc”. Jezus zawołał:

104 Al-Ghazali; mamy tu cztery opowiadania na ten sam temat, ale z różnie rozmieszczonymi akcentami i z coraz dłuższym opowiadaniem; zob. *Detti* 292–294,332.

105 Uczony w prawie i teologii muzułmańskiej, z pochodzenia Żyd lub chrześcijanin. zm. w 728 r.

106 Jemeński Żyd nawrócony na islam ok. 638 r. Uważany za najstarszy autorytet, jeśli chodzi o tradycje (hadisy) judeo-muzułmańskie. Miał głęboką znajomość Biblii. Oskarżany o wprowadzanie do islamu elementów judaizmu, zm. w Hims ok. 652 r.

„Zgniła czaszko!” A ona rzekła: „Oto jestem do usług, niech ci to wyjdzie na dobre! Pytaj mnie o wszystko, co chcesz”. Jezus powiedział: „Kiedy przyszła do ciebie śmierć?” Ona odpowiedziała: „Dusza po życiu nie istnieje, a ducha nie liczy się w latach”. Wtedy odezwał się głos z nieba: „Zmarła dziewięćdziesiąt cztery lata temu. Pytaj ją dalej!” Jezus rzekł: „W jaki sposób umarłaś?” Ona odpowiedziała: „Pewnego dnia siedziałam, gdy przyszło do mnie z nieba coś jakby strzała i weszła do mojego wnętrza niczym pożar. I poczułam się tak jak, jak czuje się mężczyzna, który wchodzi do łaźni i uderza w niego fala gorąca, a on z trudem łapie oddech, bojąc się, że umiera. I przyszedł do mnie anioł śmierci wraz ze swoimi pomocnikami, których twarze były jak twarze psów mieszkających na pustyni. Ich zęby były niebieskie, a oczy jak płomienie ognia. W rękach trzymali pałki, którymi bili mnie po twarzy i po pośladkach. I wyrwali moją duszę i zabrali ją ode mnie. Następnie anioł śmierci położył ją na żarzące się węgle piekła, po czym zawinęli moją duszę w kawałek piekielnej tkaniny i ponieśli do nieba. Ale niebo nie pozwoliło im wejść i zatrzasnęło przed nimi drzwi. Wtedy doszedł do mnie głos: ‘Zwróćcie tę grzeszną duszę miejscu jej przebywania, gdzie się może ukryć’”. I tak dalej...

102.5. Opowieść o czaszce. Wspominają (lecz tylko Bóg zna prawdę!), że Jezus, pokój z nim, szedł pewnego dnia doliną, którą nazywają Doliną Sądu. I oto ujrzał białą czaszkę, której kości już się rozpadały. Jej biel go zdziwiła, ponieważ właściciel czaszki zmarł przed siedemdziesięciu dwu laty. Jezus, pokój z nim, powiedział: „O Boże, proszę Cię! Ty, którego oczy ludzkie nie widzą, którego nie dotyczą ludzkie wątpliwości, a którego ci, którzy trudnią się pisaniem, nie mogą opisać! Pozwól tej czaszce, żeby mi powiedziała, z jakiego rodu pochodzi”. I Bóg powiedział mu w objawieniu: „Jezusie, porozmawiaj z nią i powiedz jej o mojej mocy. Powiedz jej, że mogę uczynić wszystko”. I Jezus, pokój z nim, dokonał ablucji i pomodlił się, czyniąc dwa skłony, po czym zbliżył się do czaszki i rzekł do niej: „W imię Boga Miłosiernego Litościwego!” A czaszka odpowiedziała mu wytwornym językiem: „O Duchu Boga! Wezwałeś najlepsze ze wszystkich imion!” Wtedy Jezus, pokój z nim, odpowiedział: „Na Boga Najwyższego, proszę cię, żebyś mi powiedziała, gdzie podziały się twoje piękno i twój blask, gdzie twoje ciało i twój tłuszcz, gdzie twoje kości i twój duch?” I odpowiedziała mu: „O Duchu Boga! Jeśli chodzi o piękno i blask, to zmieniła je ziemia. Jeśli chodzi o ciało i tłuszcz, to zjadły je robaki. Jeśli chodzi o kości, to zgniły, a jeśli chodzi o ducha, to teraz cierpi on męki w ogniu piekielnym”. I Jezus, pokój z nim, powiedział: „Proszę cię, na Boga Najwyższego, powiedz mi z jakiego jesteś rodu?” Odpowiedziała mu: „O Duchu Boży! Jestem z rodu, na który, gdy jeszcze żył na świecie, Bóg się rozgniewał”. I Jezus zapytał: „Dlaczego Bóg rozgniewał się na was, gdy byliście na świecie?” Odpowiedziała mu: „O Duchu Boży! Bóg posłał do nas proroka, który przyniósł

nam prawdę, a my oskarżyliśmy go o kłamstwo. I rozkazał nam Bóg posłuszeństwo wobec Niego, a myśmy się zbuntowali. Wtedy zesłał na nas Bóg deszcz z błyskawicami, który padał przez siedem lat i siedem miesięcy i siedem dni. Po tym czasie Bóg zesłał na nas aniołów od tortur. Każdy z nich miał ze sobą dwa bicze, jeden z żelaza a drugi z ognia. Wtedy jeden z aniołów zaczął wyciskać moją duszę [po kolei] z każdej części [ciała] i z każdej żyły, aż wyszła ona gardłem”. I czaszka mówiła dalej: „Wtedy anioł śmierci wyciągnął rękę i zabrał moją duszę”. Jezus, pokój z nim, powiedział: „Na Boga Najwyższego! Opisz mi tego anioła śmierci”. Odpowiedziała mu: „O Duchu Boga! On ma jedną rękę na wschodzie a drugą na zachodzie. Głowa jego na najwyższych szczytach, a nogi jego sięgają aż do siódmego dna ziemi. Świat znajduje się między jego kolanami, a stworzenia między jego oczami”. I mówiła dalej: „O wysłanniku Boga! Nie minęła godzina, jak przyszło do mnie dwóch czarnych aniołów o niebieskich [oczach]. Ich mowa była jak grzmiący piorun, oczy jak oslepiająca błyskawica, włosy krótkie i kędzierzawe, a swoimi zębami przecinali ziemię. I zapytali mnie: »Kto jest twoim panem? Kto jest twoim prorokiem i twoim zwierzchnikiem?« I przestraszyłam się ich, o Duchu Boży, i rzekłam do nich: »Nie mam pana ani proroka, ani zwierzchnika oprócz Boga«. I powiedzieli mi: »Kłamiesz, wrogu Boga i wrogu siebie samego!« I jeden z nich uderzył mnie mocno żelaznym prętem i odczułem to tak, jakby mi łamali kości i rozrywali moje ciało. I rzucili mnie na dno piekła, gdzie mnie torturowali. Wtedy pojawili się dwaj [aniołowie] strażnicy, zapisujący wszystkie czyny popełnione przez ludzi na świecie. I powiedzieli do mnie: »O wrogu Boga, chodź z nami do mieszkań ludzi raj«”. I mówiła dalej: „Poszłam z nimi i dotarliśmy do pierwszej bramy raj. A oto okazało się, że w raj jest osiem bram zbudowanych ze złota i srebra. A ziemia raj to piżmo, jego trawy to szafran, kamienie zaś to perły i rubiny. Jego rzeki płyną mlekiem, wodą i miodem. Jego mieszkańcy są sąsiadami i towarzyszami gwiazd, a jego sale pod sklepieniem namiotów są pełne blasku i godności. I bardzo się ucieszyłam, o Duchu Boży! Lecz oni powiedzieli do mnie: »Wrogu Boga i wrogu samego siebie! Nie zrobiłeś na świecie nic dobrego. Chodź z nami do ludzi ognia piekielnego«. I mówiła dalej: „Poszłam z nimi do pierwszych drzwi piekła, a tam syczały żmije i skorpiony. I zapytałam ich: ‘Dla kogo są przeznaczone te tortury?’ A oni odpowiedzieli: »Dla ciebie i dla tych, którzy na tym świecie jedli to, co się należało sierotom«. I mówiła dalej: „Następnie poszłam do drugiej bramy. A byli tam mężczyźni powieszani za języki jak psy, a między ich rękami ciekła cuchnąca krew. I zapytałam ich: »Dla kogo [przeznaczone] są te tortury?« A oni odpowiedzieli: »Dla ciebie i dla tych, którzy na tym świecie piją wino i jedzą to, co zabronione«. I mówiła dalej: „Udałam się z nimi do trzeciej bramy, a tam byli mężczyźni, którym ogień wchodził do ust,

a wychodził spomiędzy posładków. I zapytałam ich: »Dla kogo te tortury?« A oni odpowiedzieli: 'Dla ciebie i dla tych, którzy na tym świecie obrzucają swoje dobre i obyczajne żony obelgami'". I mówiła dalej: „Poszliśmy do czwartej bramy. I oto były tam kobiety powieszona za języki, a ogień wychodził z ich ust. I zapytałam: »Dla kogo przeznaczone są te tortury?« A oni odpowiedzieli: »Dla ciebie i dla tych, którzy porzucili modlitwę na tym świecie«. I poszłam z nimi do piątej bramy, a oto były tam kobiety powieszona za włosy, a nad nimi płonął ogień. I zapytałam »Dla kogo te tortury?« A oni odpowiedzieli: »Dla ciebie i dla tych, którzy na tym świecie cudzołożyli'". I mówiła dalej: „Poszliśmy do bramy szóstej, a tam były kobiety powieszona za włosy i za usta«. I zapytałam ich: »Dla kogo te tortury?« A oni odpowiedzieli: »Dla ciebie i dla kobiet, które na tym świecie pobłądziły i pomieszają im się w głowie«". I mówiła dalej: „Potem poszliśmy do siódmej bramy, a tam [znajdowali się] mężczyźni, pod którymi była wielka studnia, która nazywa się studnią Losu. I do niej zostałam wrzucona, o Duchu Boży, i tam doznałam strasznych tortur i widziałam dużo przerażających rzeczy". I wtedy Jezus, pokój z nim, powiedział: „Jeżeli chcesz, prosz mnie, za pozwoleniem Boga, o czaszko". A ona odpowiedziała: „O Duchu Boży! Módl się do Boga za mnie, żeby wrócił mnie do życia na świecie". I Jezus pomodlił się do Boga, a Bóg, niech Mu będzie chwala, swoją mocą przywrócił ją, ze względu na Jezusa, do życia. I żyła przez dwanaście lat, służąc Bogu u boku Jezusa, pokój z nim, aż przyszło do niej to, co nieuniknione, czyli śmierć. I umarła wyznając prawdziwą wiarę, a Bóg w swoim miłosierdziu uczynił ją mieszkanką raj.

103 (302). Jezus, pokój z nim, powiedział: „Ileż to zdrowych ciał, pięknych twarzy i wymownych języków będzie jutro krzyczało w piekielnym ogniu!”<sup>107</sup>

## Bibliografia:

### Wydania

- Asín y Palacios, M. (1919, 1926). *Patrologia Orientalis*, 13 (335–421), 19 (531–624) (233 agrafa, tłum. łacińskie). Paris.
- Chialà, S., De Francesco, I. (red.). (2009). *I detti islamici di Gesu*. Milano (383 agrafa, tłum. włoskie, wstęp, komentarz, bibliografia, tablice porównujące teksty poszczególnych wydań; = *Detti* ).
- Hayek, M. (1959). *Le Christ de l'Islam*. Paris (tłum. francuskie; oryginał arabski Beirut 1961 – teksty w oryginale arabskim).

107 Al-Ghazali; Jezus mówi o ogniu piekielnym (Mt 25, 31-46), ale innymi słowami, zob. *Detti* 332n.

Khalidi, T. (2001). *The Muslim Jesus*, Cambridge–London (tłum. francuskie: Paris 2014. Wyd. 2. 303 agrafa).  
Mansur, H. w: *Al Masarra* 1976–1978 (tylko tekst arabski).

\*\*\*

Jeremias, J. (1963). *Unbekannte Jesusworte*. Güttersloch.  
Starowieyski, M. (wybór i oprac.). (1994–2013). *Apoftegmaty ojców pustyni*. „Źródła monastyczne” 4, 9, 56, 64. Kraków–Tyniec.  
Starowieyski, M. (red.). (2003). *Apokryfy Nowego Testamentu*. T. 1-2. Kraków.

# MUSLIM SHORT TALES CONTAINING THE WORDS OF JESUS

## SUMMARY

*Riwayat* is a literary genre recalling the Sayings of the Desert Fathers, but created in the realm of Arabic literature. Interest in *riwayat* has been on the rise and, as knowledge of ancient Arabic literature has improved, increasing numbers of these short tales have come to be known. The edition of Asín Palacios, on which we base this translation, includes words spoken by Jesus and other figures. The most recent translation, rendered into Italian by Sabino Chialà, gives a collection of 383 agrapha. The present article cites 103 short tales; the remaining stories are being prepared based on their original language.

*Article submitted: 8.10.2018; accepted: 25.10.2018.*

OPOWIADANIA MUŻULMAŃSKIE ZAWIERAJĄCE SŁOWA JEZUSA